

W Indochinach i na Bliskim Wschodzie grozi nowocześniejsze sytuacja

Komisja partyjno-rządowa opracowuje kierunki reorganizacji gospodarki

E. Gierek i P. Jaroszewicz odbyli szereg spotkań na Dolnym Śląsku

Naczelnym zadaniem zw. zaw. jest obrona interesów ludzi pracy - stwierdza plenum CRZZ

Nad podniesieniem efektywności nauczania radzili kuratorzy w Min. Oświaty

Szwecja buduje najdłuższy w Europie most drogowy - mimo sprzeciwu biologów

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Dolnym Śląsku

W środę, 24 bm., na Dolny Śląsk przybyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz...

Jednodniowy pobyt na Dolnym Śląsku wypełniło spotkanie z Egzekutywą KW PZPR we Wrocławiu...

Następnie E. Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z aktywnymi robotnikami Dolnego Śląska...

A



Łódź, czwartek 25 lutego 1971 r.

Rok XXVII

Nr 47 (7019)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

XXI Plenum CRZZ

Drogi odnowy ruchu zawodowego

Związki zawodowe przekazały 300 mln. zł na cele socjalne

Po dwóch miesiącach, jakie upłynęły od przewyższenia przez partię poważnego kryzysu społecznego w naszym kraju...

XXI Plenum CRZZ, które rozpoczęło 24 bm. dwudniowe obrady, poświęcone problemom popra...

wy stylu i metod pracy związków zawodowych w świetle uchwały VIII Plenum KC PZPR...

głosił przewodniczący CRZZ - Władysław Kruczek. (Skrot referatu na str. 2).

W pierwszym dniu w dyskusji zabralo głos 19 mowcow. Przedstawiciele instancji zwiazkowych i organizacji zakladowych...

Mniej formalizmu w pracy rad narodowych!

Potrzeba zacieśnienia więzi rad narodowych z ludnością i ocena dotychczasowych form ich pracy...

słowie należący do pokrewnych tematycznie komisji sejmowych. Duże znaczenie ma właściwa postawa samych radnych.

Co szczególnie ważne - to zasada, by rady narodowe w działalności swej w większym niż dotąd stopniu opierały się na opinii społecznej...

Sondowaniu opinii społecznej i uwzględnianiu jej przy podejmowaniu ważniejszych poczynań...

Jest szereg problemów w pracy rad, które wymagają zastanowienia się. Należy do nich m. in. zagadnienie zakresu czynności rady...

Bez owijania w bawełnę

Ranga odwagi i pracy...

W dwa tygodnie po tym, kiedy pierwszy z oddziałów ZPB im. Marchlewskiego - przedalnia odpadkowa, przewal prace, czyli wczoraj - w środę, aktywny zakładowy przedsiębiorstwa dyskutował o przyszłości i programie działania na przyszłość...

postoju upatrywać należy w tym, że podwyżka cen odbiła się na budżetach rodzin włóknianarzy dopiero w styczniu i lutym...

przyczyn, wymaga jednak - jak słusznie podkreślił dyrektor zakładu - Z. Baławajder, głębokiej, a nie płytkiej diagnozy...

Nie należy natomiast - jak się na podstawie dyskusji wyjawia, unikać omawiania metod i środków prowadzących do nadania przemysłowi lekkiemu należnego mu rangi...

Jak więc wyobrażają sobie włóknianarze z tego przedsiębiorstwa (Dalszy ciąg na str. 2)

Jak podnieść poziom pracy szkół

Co należy uczynić, aby podnieść poziom pracy szkoły w obecnej sytuacji, uzyskać lepsze efekty wychowawcze - oto problemy, nad którymi wspólnie zastanawiali się kuratorzy z całego kraju...

Nowe kierownictwo partii i rządu postawiło przed oświatą wielkie zadanie - upowszechnienie wykształcenia średniego w naszym kraju w bieżącym 10-leciu...

niedostatecznych, nie promowanych, nie przyjętych do szkół stopnia wyższego itp.) - są niewystarczające i jednostronne. Istnieje potrzeba znalezienia bardziej wszechstronnych i zróżnicowanych kryteriów oceny pracy szkoły...

Dyskutując nad tymi problemami wiele miejsca poświęcono sprawom metod zarządzania i kierowania oświatą. Mówiono o potrzebie kształtowania nowego modelu zarządzania...

Wnioski i postulaty z narady - jak stwierdził zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i szkolnictwa wyższego - Henryk Jabłoński - opracowane zostaną przez Komisję wyłonioną spośród uczestników spotkania...

Laird grozi DRW

Agencje zachodnie donoszą, że amerykańskie myśliwce bombardujące "F-105" dokonały dalszych nalotów na północny Wietnam...

Ostatnie doniesienia agencji nie mówią, że operacja sajsko-amerykańska w południowo-Laosie utknęła na martwym punkcie...

południowym oraz we wschodniej części kraju.

W Wietnamie południowym we wtorek zginęło 6 Amerykanów, a 11 zostało rannych.

W środę sekretarz obrony USA Melvin Laird potwierdził oficjalnie, że lotnictwo amerykańskie w końcu ub. tygodnia dokonało 50 nalotów bombowych na terytorium DRW.

Sily wyzwoleńcze w Laosie wyrzuciły 200 rakiet i pocisków moździerzowych na stanowiska przeciwnika w odległości 20 km na północny wschód od miasta Luang Prabang.

Opozycja w Kongresie USA przeciwko wojnie wietnamskiej wzrosła się nagle we wtorek, gdy grupa senatorów partii demokratycznej wystąpiła z rezolucją domagającą się zakończenia wojny.

Sekretarz obrony USA oświadczył również, że w ciągu najbliższych dwu tygodni podjęte zostaną "operacje wojskowe na szeroką skalę" wojsk sajskich w Kambodży...

Zacięte walki trwają w Kambodży. W środę sily wyzwoleńcze w tym kraju atakowały przez drugi dzień z rzędu stanowiska sił generała Lon Nola w pobliżu granicy z Wietnamem

* CHINY LUDOWE nie chciałyby powstania sytuacji, w której byłoby zmuszone do interwencji militarnej w Indochinach. Takie przekonanie wyraził były premier Francji Couve de Murville...

Unowocześnianie kierowania gospodarką

Jak informowaliśmy, Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 23 bm. postanowiło powołać komisję partyjno-rządową dla opracowania kierunków unowocześnienia systemu kierowania i funkcjonowania naszej gospodarki.

W najbliższym 10-leciu powinniśmy przejść w naszej gospodarce od dokonanej już w zasadzie rewolucji przemysłowej do rewolucji naukowo-technicznej...

Naturalnie te zasadnicze, podstawowe prace będą kojarzone z rozwiązywaniem poszczególnych narosłych w ostatnich latach problemów, jak zagadnienia usprawnienia polityki i praktyki inwestycyjnej, powiązań kooperacyjnych, lepszej struktury produkcji w stosunku do potrzeb odbiorców i in.

Powołanie takiego zespołu świadczy o ogromnej wadze problemu wypracowania najbardziej racjonalnego i najbardziej skutecznego systemu naszej ekonomiki. W skład komisji partyjno-rządowej wejdą wybitni specjaliści: teoretycy i praktycy z różnych dziedzin a przede wszystkim z zakresu zarządzania, ekonomii, prakseologii, finansów, socjologii, informatyki itd.

Nie chodzi tu bynajmniej o jakiegoś doraźnego przedsięwzięcia - na rok bieżący czy nadchodzący. Rzecz w tym, by stworzyć całościową koncepcję zarządzania i funkcjonowania gospodarki oraz etapów jej realizacji; koncepcję dostosowaną do założeń strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju na 10-15 lat. Prace komisji będą zatem poświęcone opracowaniu takich kierunków, takich metod i sposobów kierowania

Najważniejsze zadanie polega na tym, aby przyszyły system kierowania i funkcjonowania gospodarki narodowej w sposób maksymalny sprzyjał podejmowaniu i rozwijaniu samodzielných inicjatyw przez załogi, kadre inteligencji technicznej i naukowców, aby sprzyjał dynamizowaniu naszego działania na wszystkich odcinkach.

Ranga odwagi i pracy...

(Dokończenie ze str. 1)

stwa „zielone światło”? Przede wszystkim — jako sprawiedliwie usytuowanie przemysłu lekkiego na tle innych. Tego się domaga — mówi jeden z dyskutantów, Stuziński — nasz przemysł, tego się domaga Łódź. Nasi robotnicy — stwierdza inny dyskutant, W. Komorowski (I sekretarz POP wydz. wykończalni) — umieją bronić tego co dobre, umieją dyskutować. Także — na tematy bardzo złożone i trudne, jak np. sprawa podziału dóbr materialnych. Jak się wydaje, kontynuował dyskutant, poprzednie kierownictwo oceniło poziom życia społeczeństwa „na bazie nie takich ludzi, jak włókiennicze”. Wiadomo — co także podkreślano, że różnym ludziom różnie żyje się w naszym społeczeństwie. I że to różnice nie zawsze są proporcjonalne do włożonej pracy. Tych i szeregu innych złożonych spraw nie „poprostujemy” szybko. Wszelkie naciski na szybkie, doraźne załatwienie narosłych nieraz latami — nieprawdopodobnie, mogą jedynie wywołać dodatkowe zamieszanie, pogłębić trudności.

Czego więc nam — jako społeczeństwu i jako pracownikom określonego zakładu, w tym wypadku ZPB im. Marchlewskiego, najbardziej potrzeba? — Realnej oceny sytuacji i efektów z realnej pracy. Realna ocena potrzebna jest po to, by nie stawić nierealnych na tym etapie zadań, i nie domagać się załatwiania w kilka tygodni, spraw nie załatwianych latami. Efekty z pracy potrzebne są po to, by wszelkie słuszne zadania można załatwić jak najprędzej, wtedy, gdy kraj do pracuje się niezbędnych rezerw.

Nie będą włókienniczym pisać o sytuacji w ich przemyśle, gdyż oni ją na pewno lepiej niż ja, znają. Jedno co wydaje się godne podkreślenia to to, iż nawet na tak nietypowym — historycznym, spotkaniu „wyszy” problemy poruszane od lat. A więc: problem części zamiennych („przez głupia śrubę krosno stoi godzinami”), blokady etatów („najpierw się ludzi zwalnia, potem się przyjmuje — tyle, że gorszych), nie dostosowanego do struktury założeń — planowania („rezerwy planowe — sobie, życie sobie. W rezultacie nie ma rezerwy i ludzie zarabiają mniej”), awansów („najlepszy sposób na awans to się zwolnić i zgłosić do pracy po trzech miesiącach. Jako nowo przyjęty dostanie wyższą stawkę), ilości skierowań na wczesny („jak nie można było dla nas więcej załatwić — trzeba nam to było powiedzieć, może razem udaboby się więcej wywalżyć”) itp. itd.

Nie będę powtarzać tego, co wszyscy w tym włókienniczym mieście wiedzą. Proponuję jednak zastanowienie się nad innym, ważnym a także poruszanym w dyskusji u „Marchlewskiego” problemem — gdzie szukać rezerw? Każdy w widzi gdzie indziej i każdy — ma rację. Mówiono np. o tym, że przy braku części zamiennych, w momencie remontów krosien

całkiem dobre części się wyrzuca, mówiono, że wśród administracji — nie wszyscy są potrzebni. Jeśli to mówienie ma być skuteczne — trzeba jednak sięgnąć do źródeł. To prawda, każdy to odczuwa, że w administracji istnieją niewątpliwie przerosty. Czy jednak chodzi o mechaniczne zwolnienia, czy o eliminację prac niepotrzebnych, prac, które wymagają utrzymania określonego personelu, a dochodu narodowego nie pomnażają? Przy głębszej, spokojnej analizie każdy przyzna, że nie chodzi o pozbycie się „Kowalskiego”, a o oczyszczenie administracji zakładów np. z często nonsensownej i nikomu niepotrzebnej sprawozdawczości, z rozliczania się z realizacją czegoś tam jeszcze przedtem, zanim ktokolwiek zdążył o realizacji — pomyśleć itp.

Przykład ten — uzmysławia fakt niebezpieczeństwa powierzchniowej oceny zjawisk i wyciągania na jej podstawie powierzchownych wniosków. Prawdę mówiąc najlepsza gwarancją realizacji wszystkich słusznych zadań włókienniczych, wyrosłych na gruncie niedoceniania przemysłu lekkiego i określonej polityki ekonomicznej, nie jest jedno czy drugie — mniej czy bardziej efektywne — stwierdzenie jakiegoś działacza ze zjednoczenia czy związków, ale faktyczna zmiana systemu zarządzania. A więc stworzenie takiego, który likwidowałby nieprawidłowości m. in. socjalne, już w momencie ich pojawiania się, a nie po latach. Wielką szansą wydaje się więc powołanie onegal, na posiedzeniu Biura Politycznego KC, komisji partyjno — rządowej, która ma zająć się unowocześnianiem systemu kierowania i funkcjonowania naszej gospodarki.

Sytuacja kraju jest trudna — stwierdził I sekretarz KL — B. Koperski, w podsumowaniu dyskusji. Ale — dodał — sądząc po postawie i nastroju wielu ludzi, z którymi tu, w zakładzie, przed spotkaniem rozmawiałem, wszystko leży w granicach naszych własnych możliwości. Czynnikiem decydującym — jest bowiem dobra praca nas wszystkich. I to jest w tej chwili najbliższe. Problem odwagi — dodał I sekretarz — nie sprawdza się obecnie jedynie do odwagi w dyskusji, w krytyce tego, co było złe. Problem odwagi to także problem działania w środowisku, działania tam, gdzie żyjemy, tam gdzie pracujemy. Sprawy Łodzi w najbliższym czasie staną się przedmiotem rozważań najwyższych władz partyjnych i rządowych. Opracowywana jest obecnie nowa wersja planu rozwoju Łodzi. Istnieje głębokie przekonanie — w kierownictwie partii i rządu, iż sprawami Łodzi trzeba się zająć w sposób zasadniczy, że Łódź trzeba pomóc, a miasto na tę pomoc zasługuje. Zastępuje z racji na pracownia przeszłości i chwili obecna. Chwilę, w której — jak podkreślił B. Koperski — należy przede wszystkim rozliczać się za jutro.

I. DRYLL

Drogi odnowy ruchu zawodowego

Przemówienie W. Kruczka

Tragiczne wydarzenia grudnia na Wybrzeżu — powiedział mówca na wstępie — wstrząsnęły nami do głębi. Najwyższy czas, aby związki zawodowe dokonały głębokiej analizy własnych słabości i współodpowiedzialności za kryzys, ustaliły program pracy na dziś i na jutro zgodny z niezbędnymi potrzebami załóg i możliwościami gospodarki narodowej.

Robotnicza krytyka nnaoczniała nam, że związki zawodowe nie wypełniały należycie swej podstawowej funkcji — reprezentanta interesów i obrońcy praw klasy robotniczej. Należy głęboko zastanowić się nad przyczynami bolączek milionów ludzi pracy i wnioskami, jakie z nich winniśmy wyciągnąć. Są przyczyny ogólniejsze, obiektywne, na które wskazało VIII Plenum KC PZPR. Potrzeby społeczeństwa długo jeszcze będą większe niż możliwości ich zaspokojenia.

Są jednak także przyczyny tkwiące w nas samych — to nasze błędy. Naszym obowiązkiem jest powiedzieć o związkowych schorzeniach, nie wolno nam tłumaczyć się tylko ze „wewnętrznych przyczyn”. Za nasze własne błędy jesteśmy sami całkowicie odpowiedzialni. Związki zawodowe nawet w poprzednich warunkach mogły działać lepiej, skuteczniej bronić spraw ludzi pracy, nie dopuszczając do powstawania wielu zaniechań, a przez to do narastania konfliktów i napięć.

W dalszym ciągu W. Kruczek stwierdził, że ruch zawodowy uznaje i będzie uznawał kierowniczą rolę partii jako zasadę polityczną, podnoszącą skuteczność działania związków zawodowych.

Przykłady dobrze działającego aktywno — kontynuował mówca — nie mogą przesłonić nam ogólnej, złej sytuacji w związkach zawodowych. Od wielu lat narastało zjawisko odrywania się instancji związkowych od rzesz członkowskich, co prowadziło, często do utraty zaufania związkowców. Ruch zawodowy niedostatecznie wykorzystywał swe uprawnienia we wszystkich dziedzinach.

Stsyży się czasem oceny, że zajmował się za bardzo sprawami produkcyjnymi, a za mało socjalno-bytowymi. Wydaje się jednak, że problem tkwi nie w tym przeciwstawieniu. Sądzę, że i jednym i drugim zajmowaliśmy się niedobrze. Związki zawodowe powinny żywo interesować się sprawami produkcyjnymi, ale z punktu widzenia nie dyrekcyj, lecz załogi, stanowiska roboczego, twórczego doświadczenia kolektywu; krytycznie podchodzić do mankamentów w zarządzaniu i kierowaniu zakładem do złego gospodarowania, nieprawidłowości w premowaniu, wynagradzaniu i awansowaniu. Powinny wnosić twórczy wkład w usprawnianie produkcji, stać w sprawniejszym się biurokratycznym przerosłem, bezduśności i bezmyślności.

Związki zawodowe w zakładzie pracy powinny jednak główny nacisk kłaść na sprawy socjalno-bytowe, warunków pracy i wypoczynku, stanunków między ludzkich, rozwoju kultura

ry i oświaty. Między tymi sprawami a właściwie pojętymi sprawami produkcji nie ma przeciwieństwa. Jedne i drugie wzajemnie się wspierają, służąc wspólnemu celowi, jakim jest dobro człowieka.

Przyczyn ostrej krytyki ruchu zawodowego, należy upatrywać w błędnych metodach pracy instancji związkowych od góry do dołu, w nikłej więzi z rzeszą członkowską, w osłabionej wrażliwości na ludzkie sprawy, w biurokratyzmie, sformalizowanym stylu pracy. Im wyższa instancja, tym większa odpowiedzialność za błędy. Istniejący w CRZZ swoisty „kult wytycznych i uchwał” przenosił się na instancje branżowe i terenowe. Znaczenie więcej siły wkładano w opracowywanie wytycznych niż we wcielanie ich w życie. CRZZ niejednokrotnie wkraczała zbyt daleko w działalność zarządów głównych, dopuszczając do tego, że wiele ogniw pracowało „pod instancję wyższą”, nie dostrzegając narastających problemów, tracąc z oczu potrzeby poszczególnych oddziałów klasy robotniczej i grup zawodowych.

Działacze związkowi powinni więcej czasu poświęcać żywym kontaktom w zakładach pracy, załatwianiu spraw ludzkich, tych z pozoru drobnych spraw, których tak wiele jest w zakładach. Wtedy będziemy mogli łatwiej i z lepszym sercem krytykować innych za obojętność i brak wrażliwości na ludzkie sprawy.

Omawiając przebieg dyskusji toczącej się obecnie w zakładach pracy, W. Kruczek stwierdził, że wyrazem dojrzałości klasy robotniczej jest zdecydowane potępienie nieudolności i marnotrawstwa oraz biurokratyzmu administracji gospodarczej. Robotnicy żądają lepszej organizacji pracy, usunięcia nierytmiczności dostaw materiałów, zlikwidowania przerosłów administracyjnych pozostawiania godności człowieka pracy. Robotnicy oczekują, że związki zawodowe wydadzą zdecydowaną walkę pasywniactwu społecznemu, korupcji i łapownictwu. Kilkowosć i wykorzystywanie stanowisk publicznych dla osiągnięcia osobistych korzyści. Myślę, że w imieniu CRZZ mogę zapewnić ludzi pracy, że wszystkim dostępnymi sposobami będziemy tępić każdy przejaw nierówności i pasywności społecznej.

Nie czekając na decyzje obecnego plenum, korzystając z poparcia nowego kierownictwa partii, wspólnie z rządem podjęliśmy konieczne i możliwe do załatwienia sprawy, o których już prasa donosiła. Łącznie na realizację wszystkich podjętych w ostatnich dwóch miesiącach przy udziale CRZZ decyzji przeznaczono ok. 25 mld zł, z czego prawie 9 mld przypada na zwiększenie funduszu plac.

Odpowiedzialność nakazuje nam powiedzieć — kontynuował przewodniczący CRZZ — że istnieje granica postulatów i zadań, której nie można przekroczyć pod groźbą inflacji i podważenia osiągniętych zdo-

byczy. Nie chcemy pieniędzy bez pokrycia w towarach poszukiwanych na rynku. Towary te musimy sami wyprodukować.

Na obecnym etapie najbliższym zadaniem związków zawodowych jest rozwiązywanie w zakładach pracy — wspólnie z samorządem robotniczym i administracją gospodarczą — najpilniejszych spraw zgłoszonych przez załogi, a stanowiących często źródło napięć społecznych. Ogromna pomoc i korzyść klimat dla rozwiązywania tych spraw stworzył list Sekretariatu KC PZPR do samorządu robotniczego i dyrektorów przedsiębiorstw. Spowodował on, że w licznych przedsiębiorstwach przystąpiono już do usuwania zaniechań i braków w zakresie warunków pracy i spraw socjalnych. Nie wszędzie jednak przebiega to sprawnie. Związki zawodowe powinny więc dopilnować, aby administracja gospodarcza w pełni wywiązała się z obowiązków w tej dziedzinie. Jednocześnie należy doprowadzić do odzyskania pełnych, mieszcząc socjalno-bytowych, kulturalno-oświatowych i sportowo-wypoczynkowych zabranach załogom w minionych latach.

W. Kruczek poinformował, że Prezydium CRZZ, po wnikliwym rozważeniu możliwości związków zawodowych, postanowiło przeznaczyć z własnych środków kwotę 300 mld zł na zaspokojenie szczególnie pilnych potrzeb socjalno-bytowych załóg.

Wszystkie problemy związane z realizacją postulatów robotniczych powinny się znaleźć w dogłębnym programie pracy związków zawodowych. Za jeden z najważniejszych mówca uznał problem pełnego zatrudnienia. W kraju naszym — stwierdził — niewątpliwie istnieje możliwość wzrostu zatrudnienia. Rząd, a także Rada narodowe powinny podjąć bardziej energiczne kroki dla jego osiągnięcia. Droga do tego prowadzi m. in. przez zwiększenie nowych miejsc pracy dzięki szybkim inwestycjom, dalsze rozszerzanie sieci usług, rozwijanie systemu pracy nakładczej, bardziej racjonalne wykorzystanie funduszu aktywizacji gospodarczej małych miast. Służby temu powinno lepsze przystosowanie sieci i profilu szkół zawodowych do potrzeb gospodarki, a także przekwalifikowanie niektórych grup pracowników. We wszystkich tych problemach związki zawodowe opracują wspólnie z rządem i terenowymi władzami konkretny plan zamierzeń i będą aktywnie współdziałać w jego realizacji.

Mają one też obowiązek opracowania wspólnie z rządem konkretnych zamierzeń w dziedzinie udoskonalenia systemu plac i dochodów. Prace takie CRZZ już prowadzi. System ten powinien zapewnić właściciwu realizację socjalistycznej zasady „każdemu według jego pracy”. Szczególnie istotne jest zapewnienie wyższego niż w ostatnich latach wzrostu plac realnych. Należy dążyć w polityce plac na szczeblu centralnym do zmniejszenia nieuzasadnionych dysproporcji między branżami i zbliżonymi stanowiskami pracy. Związki zawodowe nie mogą dopuszczać do rewidowania norm pracy, jeżeli nie jest ono następstwem faktycznych zmian w technice produkcji lub organizacji pracy. Zmiana norm powinna być omawiana i zatwierdzana przez zakładowe ogniwia związkowe w konsultacji z załogą. Poziom dochodów i plac realnych zależy również od kosztów utrzymania, cen towarów i usług. Zadane zmiany w tym zakresie, a zwłaszcza cen towarów powszechnego użytku i usług nie mogą być podejmowane bez porozumienia ze związkami zawodowymi. Zasady tej należy przestrzegać na szczeblu centralnym i w terenie. Demagując się wzmoczonej kontroli organów państwowych nad ustalaniem i stosowaniem cen oraz konsekwentnej realizacji postanowień rządu dotyczących zamrożenia na najbliższe dwa lata cen artykułów spożywczych, trzeba równocześnie umacniać i usprawniać związkową kontrolę społeczną w tej dziedzinie. Zadaniem CRZZ, zadaniem zarządów głównych i WKZZ będzie współdziałanie w opracowaniu i realizacji polityki socjalnej państwa do 1975 r. Program w tej dziedzinie musi, w granicach realności, zapewnić odrobienie zaległości i opóźnień, zwłaszcza w rozwoju urządzeń socjalnych w przedsiębiorstwach, a także powinien zakładać lepsze zaspokojenie potrzeb socjalno-bytowych i dalszą poprawę warunków pracy. Powinno on polepszyć sytuację kobiet pracujących przez zwiększenie płatnych urlopow macierzyńskich, przedłużenie bezpłatnych urlopow w wychowanie małych dzieci oraz dalszy rozwój urządzeń i placówek opieki nad dzieckiem. Konieczne jest podjęcie ze zwojną energią wszelkich na rzecz skutecznej ochrony pracy zwoję. Do niewyrealizowanych spraw w tym zakresie należą:

pełne zaopatrzenie w odzież roboczą oraz sprzęt i odzież ochronną, polepszenie wentylacji, poprawienie oświetlenia i zmniejszenie hałasu, usprawnienie gospodarki nakładami na bhp.

Należy zwrócić uwagę na stale rozszerzanie działalności przemysłowej służby zdrowia, która w swym działaniu powinna jednoczyć elementy profilaktyki, lecznictwa i rehabilitacji.

Niezbędna jest konsekwentna realizacja przyjętych ustaleń w zakresie wprowadzania w określonych branżach i na stanowiskach, zwłaszcza w warunkach szkodliwych dla zdrowia — skróconych norm czasu pracy. Jednocześnie CRZZ i rząd powinny opracować zasady powszechnego przechodzenia w przyszłości na skrócony czas pracy w całej gospodarce. Związki zawodowe będą wspierać przedsięwzięcia partii na rzecz zwiększenia liczby nowych mieszkań. W strukturze planu budownictwa mieszkaniowego powinny być uwzględnione potrzeby i poziom możliwości grup społecznych. Niezbędne jest zatem zwiększenie, w stosunku do poprzednich założeń, rozmiarów budownictwa rad narodowych oraz budownictwa zakładowego.

Młodzież pracująca stanowi obecnie ok. 1/3 naszej związkowej organizacji. Stał się szczególnie miejsce w działalności związkowej muszą zajmować sprawy młodego pokolenia, kształcenia i wychowania, przygotowania i wdrożenia do pracy, bytu i perspektyw rozwojowych młodzieży.

Jednym z najbliższych zadań ruchu zawodowego jest opracowanie kodeksu pracy, który jednolicie ureguluje podstawowe prawa i obowiązki pracowników. Kodeks powinien rozszerzać uprawnienia związków zawodowych, przyznając im prawo wnoszenia wiążących dla administracji sprzeciwów w razie podjęcia przez nią decyzji naruszających uprawnienia pracownicze. Projekt kodeksu zostanie poddany szerokiej dyskusji związkowej.

Ludzie pracy — kontynuował mówca — mogą nam zadać pytanie: jak są gwarancje odnowy w ruchu zawodowym i realizacji przedstawionych tu zadań? Podstawowa gwarancja tkwi w postawie i zaangażowaniu załóg robotniczych w rozwijaniu socjalistycznej demokracji w życiu społecznym w przyspieszaniu rozwoju gospodarki, w myśli wytycznych nowego kierownictwa partii.

Ważne znaczenie ma uształtowanie skutecznych metod reprezentowania załóg i ich problemów wobec administracji gospodarczej i państwowej wszystkich szczebli zarządzania. W spornych sytuacjach związki zawodowe muszą znajdować sposoby skutecznego sprzeciwu wobec wszelkich prób naruszania i zaniebdywania żywotnych interesów i uprawnień ludzi pracy. Nie ma i nie może być w naszym socjalistycznym państwie takich problemów ludzi pracy, których nie można by załatwić za pośrednictwem związków zawodowych.

W działalności związkowej główną uwagę trzeba kierować na umacnianie zasad samorządności robotniczej. Uznajemy samorząd robotniczy jako wyraz prawa robotników do współdecydowania o sprawach własnych i swoich zakładów pracy, jako wyraz zdobycy ustrojowych. Widzimy potrzebę dalszego umacniania samorządu robotniczego. Jednocześnie będziemy pracować nadal nad kształtowaniem właściwego modelu samorządu, odpowiadającego nowoczesnej organizacji pracy, potrzebom gospodarczym i racjom politycznym naszego ustroju.

Nasze związki zawodowe — stwierdził w zakończeniu W. Kruczek — w pełni popierają przedstawiony przez partię na VIII Plenum KC program odnowy życia politycznego i społeczno-gospodarczego kraju oraz kierunki jego dalszego rozwoju. Zapewnia on bowiem wielostronny i wewnętrznie spójny rozwój kraju, poprawę warunków życia ludzi pracy, umacnianie socjalizmu. Jest to więc program zgodny z możliwościami, dążeniami i aspiracjami naszej klasy robotniczej, całego narodu.

50 ton pomarańcz dla Łodzi

W ostatnich dniach do Łodzi dotarły transporty pomarańcz, bananów, grejpfrutów, a nawet ananasów. Niestety, były to dostawy niewielkie. Za kilka dni spodziewana jest następna przesyłka — 50 ton pomarańcz. Większe dostawy owoców cytrusowych mają nadzieję dopiero w okresie poprzedzającym święta, a więc najprawdopodobniej w drugiej połowie marca.

W związku z pytaniami naszych czytelników, informujemy, że skóki z pomarańcz kubańskich nie nadają się do smażenia w cukrze, natomiast można smażyć skóki z pomarańcz algierskich. Trzeba jednak przedtem dobrze je spierzć i umyć. (K)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Meczem Polska-Bułgaria rozpoczynamy sezon lekkoatletyczny

Wczoraj z Warszawy wyjechała do Sofii 50-osobowa reprezentacja lekkoatletyczna Polski, która w dniach 27 i 28 bm. rozegra mecz halowy z Bułgarią. Spotkanie to ma dla nas poważne znaczenie. Wszyscy nasi reprezentanci bardzo pilnie przygotowawali się do rozpoczęcia sezonu. Trenowali w Czerwińsku, Spale i w Łodzi. W drużynie

naszej obok znanych zawodniczek i zawodników znalazło się wielu młodych i obiecujących lekkoatletów.

Wśród zawodników są tacy, którzy nie uzyskali jeszcze wyznaczonych minimów, upoważniających do udziału w halowych mistrzostwach Europy, które odbędą się również w Sofii. Nadarza się więc okazja, by w czasie meczu nasi zawodnicy uzupełnili zaległości. Jeżeli patrzyć będziemy na spotkanie Polska — Bułgaria z punktu widzenia przygotowań do mistrzostw Europy — to śmiało zaryzykować można twierdzenie, że sobotnie i niedzielne zawody w Sofii stać będą na dobrym poziomie.

I jeszcze jedna uwaga. Trenerzy słusznie twierdzą, że bez przygotowań halowych nie może być mowy o uzyskaniu dobrych wyników na

bieżniach otwartych. Sezon 1971 r. stanowi sprawdzian przed Olimpiadą w Monachium.

Cieszy nas, że w reprezentacji Polski, która walczyć będzie z Bułgarią, znalazło się czterech zawodników z Łodzi: Gołebiowski, Maranda, Stępień i Rębacz.

Mecz Polska — Bułgaria rozegrany zostanie w tych samych konkurencjach, które przewiduje program mistrzostw Europy.

Dobrze się składa, że po meczu najlepsi nasi zawodnicy, pozostaną przez dwa tygodnie w Sofii, przygotowując się w hali do mistrzostw Europy. Termin zgłoszeń do ME upływa 28 bm. (n)

Rejestracja łodzi żaglowych

Łódzki Okręgowy Związek Żeglarski przypomina o konieczności dokonania rejestracji łodzi żaglowych i jachtów. Jest to potrzebne do otrzymania odpowiednich dokumentów. Bez nich nie wolno będzie korzystać z łodzi żaglowych. Rejestrację przeprowadza się w lokalu ŁOZZ przy Pl. Komuny Paryskiej 5, pokój 27 w każdy piątek w godzinach od 16 do 18.

Drugie miejsce pływaków MKS „Trójka” na mistrzostwach SZS

W Koszalinie odbyły się pływackie mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego. Na 13 zespołów z całej Polski pływacy łódzkiego MKS „Trójka” w kat. seniorów zajęli drugie miejsce za Juwenia, w kat. juniorów pierwsze, a w kat. młodzików drugie miejsce. Indywidualnie w gronie 200

pływaków pierwsze miejsca wywalczyli następujący łodzianie: M. Mass, M. Krysiuk, M. Syder, K. Wierzbicki, K. Kawecki, P. Bednarek, S. Szyler, wicemistrzynią — J. Larkowska, M. Młynarczyk, a trzecie miejsca — A. Lewandowska, K. Moszczyńska i B. Błaszczak.

Pierwszy start kolarzy

W nadchodzącą niedzielę, 28 bm. o godz. 10 na terenie Helenowa rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu łódzkiego w wysiłgu kolarskim na przełaj. W roku ubiegłym startowało 52 kolarzy, a wyścig ukończyło zaledwie 20 zawodników. Zwyciężył M. Pawlak z Pogoni ze Zduńskiej Woli przed W. Kierczyńskim i Słowińskim z Włocławka.

Tu Luon!

Wczoraj przed północą zakończono jazdę par sportowych o mistrzostwo świata w jeździe figurowej.

Złoty medal zdobyła para ze Związku Radzieckiego Rodmina — Ulanow; srebrny medal również para ZSRR Smirnowa — Surajkina.

Doskonale pojechała para łódzka Osmańska — Brodecki. Polska para zajęła 10 dobre miejsce na 18 startujących. Nasza para była kilka razy nagradzana rzesistymi oklaskami przez liczną zgromadzoną publiczność.

W tańcach, po czterech obowiązkowych jazdach Weyna — Bojańczyk zajmują czternaste miejsce.

R. Szurkowski laureatem wielkiej nagrody „Fair play”

Międzynarodowy Komitet Nagrody „Fair Play” im. Pierre de Coubertina, który obradował w siedzibie UNESCO w Paryżu, postanowił przyznać donoczną nagrodę za rycerską postawę w sportowej walce polskiemu kolarzowi Ryszardowi Szurkowskiemu.

Warto przypomnieć, że R. Szurkowski za ten sam czyn został laureatem nagrody „Sztandar Młodych”, przyznawanej najbardziej dzielniejszemu polskiemu sportowcowi.

Targi

W styczniu, w Poznaniu, odbyły się giełdy przemysłu lekkiego. Spełniły cel zasadniczy — zaprogramowały zaopatrzenie naszych sklepów w II kwartale roku bieżącego. Udowodniły jednocześnie, jak niedoskonałe są mechanizmy tego zaopatrzenia.

i przetargi

Sytuacja zmieniła się radykalnie z chwilą oficjalnego sformułowania zasady, iż pierwszym i nadrzędnym prawem klientów jest kupienie tego wszystkiego, na czym nam zależy, a pierwszym i nadrzędnym obowiązkiem producentów i handlowców jest umożliwienie im tych zakupów. Liczy się tu zresztą nie sama formuła poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły konsumpcyjne, ale zapowiedź bezwzględnej przestrzegania jej realizacji. I sądząc z dotychczasowych, szerszych nieco doświadczeń ostatnich kilku miesięcy, nie będą do słowa bez pokrycia.

Reprezentując te nowo pojmwane interesy klientów, pojechali w styczniu do Poznania przedstawiciele centrali i hurtowni obuwicznych. Pierwsza przymiarka do oferty przemysłu nie wykazała żadnych rozbieżności. 14.325 tysięcy par butów wszelkiego rodzaju to właśnie ilość, która zdaniem handlu powinna znaleźć się w popisanym kontrakcie, a potem w sklepach. Podsumowanie giełdy było jednak nieco mniej radosne. Kupiono jedynie 11.217 tysięcy par, podkręcając przy tym konieczność dokupienia brakujących ilości w innym terminie i w innym asortymencie-wzorniczym wydaniu.

Dalszego działania mogłyby uczestnikom giełdy pozostawić najbardziej demokratyczny parlament świata. Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli przemysłu i handlu omówiono na przykładzie konkretnych modeli konkretne zmiany, sporządzono protokół i pożegnano się do łutego.

W lutym przybyły do Poznania te same ekipy i przystąpiono do powtórnej kontraktacji. Już pierwsza przymiarka do oferty przemysłu wykazała rozbieżności. Już nie 3.108 tysięcy, a jedynie 2.656 tysięcy par butów oferowano handlowcom. Najsolidniejszą okazało się Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego odstępując od ustalenia styczniowych tylko w granicach 28 tysięcy par. Przemysł terenowy i spółdzielnie pracy przeprowadziły widać w ciągu miesiąca poważniejszą korektę swych planów. Bez wyjątku jednak wszyscy dostawcy nie przejęli się zbytnio styczniowymi ustaleniami asortymentowo-wzorniczymi. I może nie bez racji... Bo i handlowcy zrezygnowali między innymi z 350 tysięcy par butów, oferowanych we wzorach zgodnych z ich wcześniejszymi sugestiami. Efekt ostateczny — podpisane kontrakty na 1.550 tysięcy par butów, rozdzielone przez Centralę tych 350 tysięcy par (na zasadzie — nie robimy, proszę państwa, nie wiadomo z kogo wariarów) i pożeganie — no to do marca.

I tak podczas Wiosennych Targów Poznańskich znowu te same ekipy będą kupowały resztę butów — w sumie 1.250 tysięcy par — nie kupionych w styczniu!

Sytuacja taka musi budzić tzw. uczucia mieszań. Jako klienci czujemy się w pełni usatysfakcjonowani. To już nie hurtowe zakupy, a wręcz zamawianie butów „na miarę”. I klientom jednak nie może być obojętne, jakim kosztem ich zyczenia są spełniane. Trudno przypuścić, by dobrą praktyką stały się trzykrotne spotkania w celu podpisania umów na jeden kwartał. Co miesiąc targi? Nie liczymy na to — tym bardziej jeśli ktoś zechciałby policzyć koszt tych poznańskich eskapad.

Zaprezentowaliśmy klasyczny i charakterystyczny (niestety), przykład rozbieżności interesów handlu i przemysłu. Zaprezentowaliśmy także skutki konsekwentnego dochodzenia swych praw w obecnym układzie, kiedy to działalność handlowa nie jest przedłużeniem działalności przemysłowej. Problem nie w tym, że przemysł nie dostosował się w pełni do zadań handlu, a handel nie wykorzystał w pierwszym odruchu części oferty na jego zamówienie przygotowanej. Obie strony przedstawiają dość ważkie argumenty — kłopoty z surowcem, konieczność upłynienia zapasów (tych leżących w magazynach zakładowych), wielka niewiadoma meteorologiczna (będzie sezon lub nie) — by można było w zabeleć usprawiedliwić ich działania. Problem w znalezieniu modelu wspólnego dostosowania produkcji i sprzedaży do zmieniających się potrzeb rynku.

Próba, i to nie niemiara, a wręcz odwrotnie, innowacji w tej dziedzinie jest podporządkowanie sfery handlu zagranicznemu Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Rządzące się dotychczas własnymi prawami centrali handlu zagranicznego stracają taką rację bytu. Ci, którzy produkują, odpowiadają za zdobywanie rynków i za utrzymywanie się na nich. Nie jesteśmy tak radykalni, by postulować natychmiastowe rozwiązanie central handlu wewnętrznego i obarczenie obowiązkiem sprzedaży poszczególnych producentów. Przykład sklepów brzoźowych i fabrycznych przemawia jednak za taką koncepcją. Może by więc rozszerzając ich sieć, pozostawić im wiodącą rolę w zaopatrywaniu klientów w te najbardziej sporne artykuły mody i sezonu? Jest to jednak wyjęcie połowiczne i podwójnie dane z pozycji wielkich miast.

Jasne od lat było — takie panowało przekonanie — że interesy przemysłu niezupełnie są zgodne z interesami handlu. Na wzajemnych utarczkach tych dwu stron traci trzecia — klienci. Dyskusje na temat zaopatrzenia rynku sprowadzały się dzięki takiemu postawieniu sprawy do ferowania wyroków — kto winien? Czy przemysł — który z giełd robi wystawy, a potem zamienia wzory, kolory, ceny, terminy? Czy handel — który kupuje dla klientów, potrzeb tychże nie znając lub — wersja druga — kupić nie może, bo i tak nie ma gdzie i jak tego sprzedać?

Wnioski z tych dyskusji były słuszne, prawdziwe i użyteczne. Pożyteczne podwójnie... Odwracali jednocześnie uwagę od problemów zasadniczych, a ustawiając obu kontrahentów po dwu stronach barykady, nie dopuszczały nawet myśli, że to właśnie ustawienie jest pryncypalnym balaganem zaopatrzeniowym. A o czym innym jak nie o balaganie, mówić w sytuacji, gdy działalność handlowa nie jest przedłużeniem działalności produkcyjnej.

W przemyśle panowała równoznaczność pojęć: wyprodukowane — sprzedane. W handlu zasada ta poddawana była ocenie kupujących i rosnące zapasy znakomicie ją kompromitowały. Ale — sprzedają przecież nie ci, którzy produkują, produkują nie ci, którzy sprzedają... Obie strony znakomicie mogły się zaslaniać błędami partnera. Oskarżenia mnożyły się. Winni byli raz ci, raz tamci i jakoś to szło.

Leżąc skutki, nie przyczyny, doprowadzono jednak do sytuacji, gdy przemysłowo-handlowe konflikty zaczęły zagrażać nie tylko klientom. Zapasy zaczęły gromadzić się w magazynach handlowych i zakładowych. Producenti wyjeżdżali z giełd bez podpisanych umów, między centralami handlowymi i zjednoczeniami toczono nieustanne pertraktacje, w których niezadko padały argumenty ostateczne — musicie kupić, przecież fabryki nie zamknijemy. I znowu szereg doraźnych posunięć, laskawy los, kontrakt eksportowy, doraźna wyprzedaż sezonowa... I jakoś to szło.

W dalszym ciągu otwarty pozostaje problem rzeczywistego zaangażowania producentów w sterę sprzedaży rynkowej w całym kraju. Innymi słowami — takie powiązanie przemysłu z handlem, by stanowili jeden współodpowiedzialny organizm o

współgrających planach i zamiarach. Innymi słowami — takie powiązanie, by niemożliwe były wzajemne oskarżania się i by nie były konieczne trzykrotnie oficjalne spotkania w sprawie zakontraktowania 14 mln par butów, które tak czy

inaczej będą wyprodukowane zgodnie z planem i będą sprzedane zgodnie z planem. Tym, że jak widać, planom tym brak pewnych wspólnych elementów. I w tym chyba tkwi sedno sprawy.

IWONA ŚLEDZINSKA

Przedwiośnie z mrozem

śniegiem

i...

kłopotami

Ubiegłe trzy tygodnie — to przedwiosnie, ale prawdziwie przedwiosnie. W województwie łódzkim z pól i lasów zniknął całkowicie śnieg. Oziębiny zazieleniły się. W ogrodach przelatywały się z ziemi tulipany, narcyzy i inne, wczesne kwiaty. Z południa przyleciały też pierwsze ptaki. A „pracowicie” krety czują już prawdziwą wiosnę, zbudowały na polach i łąkach tysiące kopców.

Tymczasem od dwóch dni, ze wschodu i południowego wschodu zaczęło napływać do Polski chłodne powietrze pochodzenia kontynentalnego. Według przewidywań synoptyków nie ominie ono również i województwa łódzkiego. Tu, w najbliższych dniach — w nocy przewiduje się przymrozki, a w dzień temperaturę w granicach 0 st C lub nieco poniżej. W czasie nocnych rozpegodzeń temperatura może spaść miejscami nawet do minus 5 st. C. Wszędzie padać będzie śnieg albo śnieg z deszczem.

Pogoda ta — z wahaniami

ciśnienia i dużymi różnicami temperatur — spowoduje u wielu osób: znaczne pogorszenie samopoczucia, nawet dolegliwości reumatycznych, niezłyty górnych dróg oddechowych. Uważać trzeba więc na możliwość przeziębienia i zachorowania na grype, która na wiosnę szczególnie atakuje organizm. Warto nadal pamiętać o właściwym ciepłym ubraniu i zażywaniu witaminy C.

Sytuacja atmosferyczna winna skłonić do szczególnej uwagi kierowców — i to z dwóch powodów: wpływa ona na samopoczucie i ostatek refleks. Gotowość i ewentualne mgły pogorszą znacznie warunki jazdy. Właśnie wiosną liczba wypadków i kolizji na drogach jest duża.

Ogrodnicy, sadownicy oraz wszyscy ci, którzy hodują kwiaty, powinni także pamiętać o zabezpieczeniu ich przed przymrozkami. Zdarza się często, że u progu przedwiośnia, a nawet już na wiosnę, marną kwiaty, które przetrwały zimą.

(zbc)

Na przykładzie „Energetyka”

Wszelkie jubileusze bywają zwykle bliźniaczo do siebie podobne. Dlatego też ominęliśmy uroczystość 10-lecia Międzybranżowego Domu Kultury „Energetyk”, aby odwiedzić go nieco później i pomówić o minionym, dzisiejszym i jutrzejszym dniu.

W ciągu tych 10 lat dostrzec można trzy kolejne etapy przeobrażeń. Najpierw był klub, a w zasadzie świetlica młodzieżowa z doczeploną biblioteką. W drugim etapie klub poszerza się o zespoły. Jest to próba przyciągnięcia stałych uczestników, poprzez łączenie ich w grupy wspólnych zainteresowań. Potem dopiero następuje etap trzeci, który nazwalibyśmy twórczym. „Energetyk” poszukuje najwłaściwszych, indywidualnych sposobów skutecznej pracy w środowisku. Na podobne etapy dałoby się zresztą podzielić dzieje i innych, podobnie jak „Energetyk”, usytuowanych poza centrum domów kultury.

Spróbujmy sobie na przykładzie jubilatki odpowiedzieć na pytanie: jakie są dalsze szanse trwania dużych placówek amatorskiego ruchu kulturalnego w naszym mieście? Obecnie przy powszechnie dostępnych środkach masowego przekazu, eksperymentowania, oferowanie coraz to nowych i ciekawszych możliwości spędzenia wolnego czasu — to oczywiście warunk

pierwszy i niezbędny. Ale trzeba też wiedzieć, dla kogo się pracuje. Kto ma być odbiorcą? Sami członkowie zespołów to zaledwie niewielka część, a przecież naczelną zasadą działania każdego domu kultury jest oddziaływanie na środowisko, stawianie się rzeczywistym centrum kulturalnym dzielnicy. W tym zakresie „E-

nergetyk” zrobił dotąd wiele. Wystarczy popytać ludzi, którzy tu przychodzą.

Ale po uzyskaniu przez lata pracy pewnej stabilizacji i dla „Energetyka” i dla innych domów kultury powstało nowe niebezpieczeństwo. Od roku 1960 — od czasu powstania domu przy Al. Politechniki, zmienił się obraz ulic i zmienili ludzie. Przybyło nowych bloków, dawni mieszkańcy odeszli i odchodzą do innych dzielnic. Młodzi wydorostli, pozakładali rodziny, mają moc obywatelską, a czasu wolnego niewiele. Stara gwar-

dia odwiedza czasem dom przyjeżdżając z najdalszych krańców miasta, ale to już tylko sympatycy. Dla dzisiejszych nastolatków domy kultury nie są jedyną atrakcją. Trzeba o nich walczyć od nowa. Ciągła wędrówka ludzi nie sprzyja spokojnej pracy. Na wędrówkę jednak narzekać nie będziemy — domy kultury muszą dostosować się do sytuacji.

Innego problemu szukać należy w systemie dotowania podobnych placó-

zbyt daleka droga — nie skuszą. Z konieczności więc uczestnictwo pracowników zakładów opiekuńczych bywa często fikcją, wyłączając specjalnie dla nich przygotowywane, masowe imprezy okolicznościowe.

W tej sytuacji należałoby życzyć sobie, aby pomyśl scentralizowania środków przeznaczonych na kulturę (rzucono na jednej z sesji Rady Narodowej m. Łodzi i WKZZ) doczekał się rychłej realizacji. Założeniem po-

Po prostu ludziom...

wek. Są one na utrzymaniu albo zakładów pracy, albo związków zawodowych, albo władz miejskich. Następstwa: zakłady dają pieniądze, więc uznają, że ich pracownicy powinni w pierwszym rzędzie korzystać z usług domów kultury. To teoretycznie. A praktycznie? Niekto z zakładów opiekuńczych „Energetyka” (m. im. Elektrociepłownia im. Lenina, Zakł. Radiowe T-4, ZPO „Wólcanka” i inne) znajdują się w różnych punktach miasta. Ludzie, którzy w nich pracują, mieszkają jeszcze gdzie indziej. Najponętniejsze propozycje wobec tak prozaicznej sprawy, jak

mysłodawców jest powołanie specjalnej komisji, która przydziałałaby pieniądze poszczególnym placówkom, wedle ich potrzeb. Zniesiono by w ten sposób fikcyjne „przypisanie” ludzi do tego, a nie innego domu kultury, a z kolei domy nie byłyby uzależnione od tego lub innego zakładu. Wydaje się nam, że czas najwyższy porzucić spory na temat: komu placówki kulturalne winny świadczyć usługi. Przyjął natomiast prostsze rozwiązanie: powinny służyć nam wszystkim, po prostu ludziom,

L. HOSZOWSKA

Problem dla ponad pół miliona

Tak w referacie E. Gierka na VIII Plenum KC, jak i w wystąpieniu St. Gucy na Plenum NK ZSL, podniesiony został jeden z ważniejszych obecnie problemów, jakie stoją przed nami do rozwiązania — problem ubezpieczeń społecznych dla mieszkańców wsi. Przyjrzyjmy się więc, jak przedstawia się ta sprawa na terenie województwa łódzkiego, jaka jest to skala problemu.

Na 1.695 tys. ludności naszego województwa, 1.094 tys. to mieszkańcy wsi. Pracujących — ubezpieczonych mamy ogółem 371,2 tys. osób, z czego 20 proc. to przeważnie ludność rolnicza. Jeśli złożyć, że przeciętna rodzina składa się z trzech osób, to poza ubezpieczonymi pozostaje w województwie łódzkim ponad 600 tys. osób. Tak więc tylko na terenie jednego województwa łódzkiego jest to problem dla ponad pół miliona mieszkańców.

Popatrzmy z kolei, jaka jest sytuacja zdrowotna ludności wsi. Na ogół ulega ona poprawie z każdym rokiem. Podstawowe znaczenie ma tu powszechna akcja szczepień ochronnych. Poprawie ulega także stan sanitarny wsi.

Ale równocześnie np. w ciągu ostatnich lat obserwuje się na wsi pewien wzrost przypadków chorób psychicznych. O ile w roku 1966 udzielono ludności wiejskiej w pionie psychiatrycznym 32,7 proc. ogółu porad wszystkich specjalności, to w 1969 — ponad 35 proc. W zakładach lecznictwa zamkniętego liczba pacjentów ze wsi wynosi od 40 do 70 proc. wszystkich leczonych.

Pewne pojęcie o specyfice sytuacji zdrowotnej ludności wiejskiej może dać orientacja w stanie zdrowia dzieci, które poprzez szkolne gabinety lekarskie objęte zostały opieką. Rzuca się w oczy inny niż u dzieci miejskich profil rozwoju fizycznego i stanu odżywiania, ale, niestety, w sensie negatywnym. Stąd na pierwszym miejscu wśród wad i schorzeń na wsi zajmują niedobory wzrostu i wagi, podczas gdy w mieście na pierwszym miejscu są wady wzroku. Na drugim miejscu na wsi są wady budowy, a w mieście także. Na trzecim — na wsi wady wzroku, a w mieście niedobory wagi i wzrostu. Różnice takie jak te obserwowane są w dalszym ciągu wśród pozostałych wad i schorzeń typowych dla wieku dziecięcego. Różnice te specjalnie na pewno dają wiele do myślenia. To są przecież przyszły aktywni mieszkańcy naszego województwa, którzy za lat kilkanaście wejdą w wiek produkcyjny z balastem wyniesionym z dzieciństwa.

Jeśli rzecz mamy prawdę, to władze służby zdrowia nie dysponują aktualnym rozoznaniem stanu zdrowia ludności rolniczej naszego regionu. Spowodowane jest to faktem zasadniczym — właśnie brakiem ubezpieczeń. Dzięki temu rola społecznej służby zdrowia w stosunku do tej grupy ludności jest rolą bierną. Jej działanie ograniczone jest wyłącznie do przypadków już zaszytych, wymagających interwencji lekarskiej, często specjalistycznej i to wyłącznie wtedy, gdy już interwencja taka jest nie z b d n e konieczna.

Taki układ sytuacji przysparza kłopotów nie tylko służbie zdrowia, ale i samej ludności. Najbardziej dowodem niech będzie to, że ludność wiejska nawet za odpłatnością, nie może korzystać z leczenia protetycznego. Placówki takiej społecznej służby zdrowia nie posiadają nawet cenników na tego rodzaju usługi. Rolnik chcący wyrównać, niestety, nagminnie występujące, poważne braki w uzębieniu, zmuszony jest do korzystania z usług gabinetów prywatnych, gdzie jest to przede wszystkim bardzo kosztowne.

Wróćmy jednak jeszcze do problemu usług lekarskich dla mieszkańców wsi. W naszym województwie na jednego mieszkańca miast przypada rocznie 2,5 wizyty lekarskiej, podczas gdy na jednego mieszkańca wsi już tylko 1,5 wizyty. Do ośrodków zdrowia zgłaszają się przede wszystkim ubezpieczeni. Znakomitym przykładem są wiejskie spółdzielnie zdrowia. Na terenie jednego tylko powiatu, gdzie udzielono w spółdzielczych ośrodkach w ciągu ubiegłego roku ponad 50 tys. porad, 3 tys. przypada na członków spółdzielni, 40 tys. na mieszkańców ubezpieczonych, a zaledwie 7 tys. porad na nie ubezpieczonych.

Jeśli chodzi o wiejskie ośrodki zdrowia, to przy powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, bez wątpienia dałoby sobie radę już przy obecnej ich ilości i obecnej kadry. Obliczono, że na 7 opłaconych godz. pracy dziennej lekarza w takim ośrodku przypada 16 pacjentów. Na 768.650 porad udzielonych przez WOZ w 1969 roku, tylko 33,4 tys. porad udzielono w domach pacjentów. W tej sytuacji przy ułatwieniu lekarzowi wiejskiemu pracy poprzez zabezpieczenie środków transportowych, można by podnieść ich operatywność przynajmniej o połowę. I to tym bardziej, że wielkość rejonów na terenie województwa są w normie. Praktycznie, po odliczeniu mieszkańców dojeżdżających do miasta do pracy i tam korzystających z usług lekarskich, nie przekraczają 5 tys. mieszkańców, a są powiaty takie jak np. skierniewicki czy sieradzki, gdzie są one znacznie mniejsze.

Z przedstawionych powyżej wywodów widać, jak ważny jest dla ludności wiejskiej problem ubezpieczeń społecznych. Widać także, że służba zdrowia już teraz dysponuje możliwościami objęcia swą działalnością całej ludności województwa i to działalnością nie tylko bierną, ale i czynną — profilaktyczną w szerokim znaczeniu. Więcej, że podjęcie takiej działalności jest uzasadnione istniejącymi już potrzebami zdrowotnymi ludności wiejskiej.

Wprowadzenie ubezpieczeń wymagałoby w następnych latach zwiększenia liczby ośrodków, choć chcę tu przypomnieć, że przed II wojną światową mieliśmy ich w województwie 6, a teraz 158 plus 15 spółdzielczych. Wymaga to podjęcia działań w wypadku schorzeń specyficznych dla ludności wiejskiej, jak np. choroby reumatyczne czy z zakresu laryngologii, a wreszcie choroby odzwierzęce. Już w tej chwili wiadomo, że postępujący szybko rozwój mechanizacji wsi zwiększy urazowość, chemizacja rolnictwa zwiększy liczbę zatruc, a gwałtowne przyspieszenie tempa życia na wsi zwiększa już teraz liczbę chorych psychicznie. Odłożym leży także sprawa żywienia i żywności na wsi.

I to jest ogromne, ale wdzięczne pole do pracy dla społecznej służby zdrowia. Do podjęcia jej, jak widać, jest ona wstępnie przygotowana i to jest punkt wyjścia dla konkretnych posunięć prawno-administracyjnych.

LESZEK RUDNICKI

Rozpoczyna się „gorące dni” handlu

Jak poinformowano wczoraj dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Wydziale Handlu Prez. RN m. Łodzi zorganizowanej przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Cen w Łodzi, przecena obejmie ok. 2,200 różnych rodzajów artykułów spożywczych. W pracy tej weźmie udział ok. 15 tys. osób zatrudnionych w handlu. Wydrukowano już nowe cenniki, które wczoraj nadeszły do Łodzi, a w piątek będą przeka-

★ Około 2200 artykułów ulegnie przecenie
 ★ Jak i kiedy odbędzie się zmiana cen
 ★ Przedpłaty na mleko wg cen sprzed 13 grudnia ubiegłego roku

Lisy i norki wciąż modne

Dobiega końca akcja skupu skór z lisów i norek. Punkt skupu Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi przy ul. Zachodniej w ciągu prawie 3 miesięcy zakupił od hodowców z terenu Łodzi i województwa 14 tys. skór lisich i 6,5 tys. skór z norek. Naturalnie większość tych futer powędruje za granicę, ale część przeznaczona zostanie na „dekoracje” garderoby naszych elegantek. (k.)

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, z dniem 1 marca br. przywraca się ceny artykułów żywnościowych obowiązujące przed 13 grudnia ub. roku. Łódzki handel przygotowuje się już do dokonania przeceny artykułów spożywczych, mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczu zwierzęcego oraz ryb i przetworów rybnych. Również pracownicy zakładów gastronomicznych dokonają przeceny nie tylko dań „z kuchni”, ale także artykułów garnieryjnych i ciastkarskich.

zane do placówek handlu detalicznego, zakładów żywienia zbiorowego, stołówek, przedszkolnych, szkolnych, żłobków. W sklepach,

które nie pracują w niedziele, przeceny towarów dokonają w sobotę 27 bm. po ich zamknięciu. Natomiast w sklepach i zakładach gastronomicznych, które otwarte są w niedziele, przeceny będą przeprowadzone w niedziele, 28 bm. po ich zamknięciu. W nocnych zakładach gastronomicznych oraz w wagonach i bufetach kolejowych „Wars” czynności związane z przeceną będą przeprowadzone z niedzieli na poniedziałek po zakończeniu pracy tych placówek.

Zarówno w Wydziale Handlu Prez. RN m. Łodzi, jak i w Wojewódzkiej Komisji Cen do poniedziałku do godz. 18 będą trwały dyżury. Dodajmy, że przedpłaty na mleko z dostawą do domu na marzec pracownicy sklepów zobowiązani są przyjmować już wg obowiązującej ceny mleka sprzed 13 grudnia ub. roku.

Oblicza się, że w skali kraju powrót do dawnych cen artykułów spożywczych przyniesie wzrost siły nabywczej ludności o ok. 10 mld zł.

Jak nas zapewniono w Wydziale Handlu, w marcu nasze miasto otrzyma przydział mięsa i przetworów mięsnych oraz innych artykułów żywnościowych w takiej samej ilości jak w analogicznym okresie roku ubiegłego, mimo że w roku ubiegłym w marcu przypadła Święta Wielkanocne. Handel zgromadził odpowiednio zapasy towarów, których nie powinno zabraknąć w sklepach po dokonaniu ich przeceny. J. Kr

Miejsce „Anilany” w mieście, miejsce miasta w kraju

Sekretarz KL PZPR — Jerzy Lorens spotkał się wczoraj z aktywem partyjnym widzewskiej „Anilany”. Tematem rozmowy były sprawy kraju, miasta i zakładu dziejące się na przestrzeni ostatnich tygodni.

Jedno spotkanie nie rozwiązało problemów narastających latami. Precyzowane w mniej lub bardziej, zależnie od oddziału, burzliwych sytuacjach, wnioski i postulaty załogi „Anilany” zawierają sporo bolączek starych. Rozwiązanie 7 spośród nich leży w kompetencjach rządu, 20 — w kompetencjach Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, 4 — zjednoczenia, 8 — centralnych władz związkowych, 2 — władz miast; aż 64 postulaty muszą jednak być rozpatrzone na miejscu — przez administrację zakładu. Pewne sprawy — np. prawo do płatnych dni urlopu dla matek zatrudnionych w charakterze pracowników fizycznych, wychowujących dzieci do lat 14 — są już lub będą w najbliższym czasie zrealizowane pozytywnie.

Ostatnie decyzje kierownictwa partii i rządu przekazały społeczeństwu sumę 24 mld złotych: 13 mld pochłania regulacja budżetów osób najmniej uposażonych, 11 mld — powrót do cen artykułów żywnościowych sprzed 13 grudnia ub. roku. Wszystkie co dalej — na jutro i pojutrze — zależy po prostu od dobrej pracy. I w tym punkcie nie było żadnych nieporozumień między uczestnikami wczorajszego spotkania.

Bez wątpienia, jednym z elementów tej dobrej pracy jest, w wypadku „Anilany” szybkie załatwienie przez administrację wszelkich możliwych do załatwienia spraw. I mieliśmy rację pytający wczoraj — czy nie można było załatwić ich wcześniej? I mieliśmy rację wyliczając długie rejestry spraw w każdym roku rozwiązywanych, zwracający uwagę, że problemy rodzą się z dnia na dzień, i w takim też trybie należy je rozpatrywać.

Jerzy Lorens, podsumowując dyskusję, zwrócił uwagę na konieczność szybkiego przemysłienia koncepcji rozwoju zakładu, tak by stał się nowoczesnie zorganizowanym przedsiębiorstwem o przemysłowych perspektywach. Zwiększenie i unowocześnienie produkcji nie może się odbywać wyłącznie kosztem zwiększonego wysiłku człowieka. Trzeba zaprzęgnąć do tej roboty technikę, organizację, rozum, i przenosić tę myśl w sferę ogólniejsze, zapowiedział weryfikację kompleksowych programów rozwoju miasta pod kątem integracji interesów Łodzi, łódzkiego przemysłu i ludzian. W programach muszą znaleźć pełniejszy wyraz sprawy społeczne, bytowe. Modernizacja przemysłu musi przynieść unowocześnienie technologii i organizacji. Inwestycje muszą być podporządkowane najkorzystniejszej z punktu widzenia warunków i potrzeb strukturze łódzkiego przemysłu. Do roku 1975 powinniśmy pod każdym względem dorównać innym miastom wydziałowym.

Przedstawiciele aktywu „Anilany” poruszyli w swych wystąpieniach wiele spraw wymagających obszerniejszego omówienia i dokładnej analizy. Z prawa do jednego i drugiego postaramy się skorzystać niebawem. Do najważniejszych można tu zaliczyć postulat ustanowienia Karty Chemika, sprzeciwiania charakteru pewnych włókienniczo-chemicznych wydziałów (a co za tym idzie sprzeciwiania ich praw i obowiązków), rozliczenia się z pewnymi (a w wypadku „Anilany”, konkretnymi) tendencjami racjonalizacji, którą w odczuciu załogi przynosi więcej zła niż korzyści. (iw)

Stare mieszkanie — jak nowe

Czy to się opłaca?

le do tej pory kosztował eksperyment polecki, polegający na prowadzeniu w sposób kompleksowy, a więc wraz z modernizacją, kapitalnych remontów budynków mieszkalnych? Dokonano już na przykładzie ukończonych dwóch budynków mieszkalnych, przy ul. Więkowski 65 i 67 szczegółowej analizy ekonomicznej, z której wynika, że jest to przedsięwzięcie dość drogie. Koszt takiej modernizacji, według założeń kosztorysowych, miał wynieść dla budynku przy ul. Więkowski 65 — 2.537 tys. zł, a dla budynku przy ul. Więkowski 67 — 3.547.448 zł. Po zakończeniu wszystkich prac i po obliczeniu kosztów okazało się, że na modernizację pierwszego budynku wydano 3.072.201 zł, a na modernizację drugiego — 3.832.368 zł. Na tym jeszcze nie koniec, bo po doliczeniu kosztów sporządzenia

dokumentacji i prowadzenia nadzoru inwestorskiego wydatki te wyniosły przy ul. Więkowski 65 — 3.332.015 zł, a przy ul. Więkowski 67 — 4.006.663 zł.

Z analizy sporządzonej przez fachowców z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi dowiadujemy się, że przeprowadzona modernizacja starych domów jest jeszcze stosunkowo za droga, bowiem — jak obliczono — 1 metr kwadratowy powierzchni nowego budynku (tzw. „plomb”) wznieszonego metodą tradycyjną wynosi tyle, ile 1 metr kwadratowy tak remontowanego domu.

Z tego by można wyciągnąć wniosek, że taki kompleksowy remont jest nieopłacalny, lecz nie sposób przy tym nie wziąć pod uwagę, że zarówno inwestor — MZBM Łódź-Polesie, jak i generalny wykonawca robót — MPRB nr 3 jeszcze w tym zakresie niewielkie mają doświadczenia. Dlatego też o 184 dni później aniżeli przewidywał termin, zakończono remont przy ul. Więkowski 67, a o 353 dni przy ul. Więkowski 65.

Posługując się dalej przykładem ukończonych już remontów trzeba stwierdzić, że w budynku przy ul. Więkowski 65 zmniejsza się ilość mieszkań typu M-3 na korzyść M-1 oraz M-4 na korzyść M-3. Natomiast w budynku przy ul. Więkowski 67 kosztem mieszkań M-1 i M-2, M-3 i M-5, a więc tych najbardziej poszukiwanych. Przed modernizacją w domu przy ul. Więkowski 65 było 30 mieszkań (92 izby) — po modernizacji: 29 mieszkań (83 izby). Natomiast w budynku przy ul. Więkowski 67 przed modernizacją było 30 mieszkań (79 izb), po modernizacji — są 34 mieszkania (87 izb). Dla dwóch budynków wybudowano ponadto na najwyższej kondygnacji pralnie i suszarnie.

W wyniku przeprowadzonej modernizacji uzyskano standard nie odbiegający od stosowanego w nowym budownictwie, a nawet jest on wyższy, jako że powierzchnia użytkowa mieszkań kształtuje się w górnych granicach normatywu. Wszystkie mieszkania wyposażono w węzły sanitarne z łazienką, doprowadzono gaz i c.o. Do każdego mieszkania przydzielono w pełni pomieszczenie gospodarcze.

Dokumentację projektowo-kosztorysową na kompletną modernizację remontowanych budynków opracowało Miejskie Biuro Projektów. Projektanci wyliczyli, że mają się opłacać w sumie tego rodzaju roboty

we wszystkich remontowanych domach w kwadracie ulic: Więkowski, Hutera, 1 Maja i Żeligowskiego. A więc dopiero po zakończeniu następujących remontów m. in. przy ul. 1 Maja 48/50 będzie można powiedzieć, czy jest to przedsięwzięcie opłacalne. Jednakże już dziś — jak twierdzi z-ca dyrektora Zjednoczenia Przes. Budownictwa Komunalnego w Łodzi inż. E. Wiśniewski — kompleksowe remonty połączone z wyprowadzeniem na stałe wszystkich lokatorów, z całkowitą modernizacją domu — są w warunkach łódzkich jak najbardziej potrzebne. Dzięki nim stare mieszkania, do których wprowadzają się nowi lokatorzy, niezmienią różnicę się od mieszkań nowo zbudowanych.

Czy jednak — pytaliśmy o to wykonawców z MPRB nr 3 — nie można tak zorganizować placu budowy, aby koszt robót był niższy aniżeli obecnie? Czy przy lepszej mechanizacji, przy wprowadzeniu dwuzmianowości, rytmicznej dostawie materiałów budowlanych — istnieje możliwość potania, w porównaniu z nowym budownictwem, kosztu 1 m kw. powierzchni użytkowej remontowanego domu? Odpowiedziano nam, bezspornie na placu budowy przy ul. 1 Maja 48/50, że jest to możliwe.

A więc można i trzeba kontynuować „eksperyment polecki”, który w efekcie przyniesie w starych domach nowe, wygodne i funkcjonalne mieszkania. J. KRASKOWSKI

Z akt prokuratury

36-letnia Anna K. (Buczka 1), główny księgowy w Dzielnicowej Przychodni Obwodowej Prez. DRN Górna i jej zastępca 32-letnia Grażyna P. (Wierzbowa 40) na początku 1969 r. uzgodniły, że warto byłoby uszczuplić coś dla siebie z funduszy przychodni, którymi gospodarowały. Zdały sobie jednak sprawę, że wszelkie machinacje nie uładają się bez udziału 35-letniej Mirosławy W. (Kołuski, ul. Staszica 3), która podpisywała czeki w imieniu kierownictwa poradni. Postanowiły więc i ją wciągnąć do spółki.

I tak, dobrana trójka, od początku 1969 r. do połowy ub. roku zagarnęła ponad 300 tys. zł. Dla ukrycia nadużyć Anna K. i Grażyna P. fałszowały dokumenty finansowo-księgowe. Ponadto od lutego do marca 1970 r. wspólnie z innymi osobami, które odpowiadać będą w odrębnym postępowaniu, zagarnęły 1.114 zł na szkodę Obwodowej Przychodni Przemysłowej. Wydz. Zdrowia Prez. DRN Górna.

Poza tym Anna K. w czasie trwania epidemii grypy, wbrew przepisom i swoim uprzedmiotom, spowodowała umieszczenie na listach płac pracowników, którym pieniądze się nie należały. Uszczupliło to majątek finansowy przychodni o 57 tys. zł.

Sledztwo w tej sprawie zostało już zakończone i Prokuratura Woj. dla m. Łodzi przekazała akt oskarżenia do sądu. (eo)



▲ XI sesja DRN Polesie rozpocznie jutro o godz. 9.30 obrady w sali Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 104). Temat: główny: ocena pracy służby zdrowia w zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie leczenia otwartego.

▲ „Zapobieganie chorobom serca w wieku starszym” — odczyt doc. dr Mazurkiewicz, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).

▲ „Aktualne zadania łódzkiego rolnictwa” — to temat plenum MK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które rozpocznie obrady o godz. 17 w lokalu przy ul. A. Struga 12.

▲ Wystawa malarstwa Zbigniewa Łopaty zorganizowana staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych czynna w gmachu Teatru Wielkiego (Plac Dąbrowskiego).

▲ „Przemiany obyczajowo-moralne w PRL” — prelekcja mgr J. Dąbkowskiego w ramach Studium Sądownictwa Społecznego, o godz. 17 w LDK (Traugutta 18).

▲ W setną rocznicę urodzin poetki Lesi Ukrainki, w LDK (Traugutta 18), o godz. 18 rozpocznie się spotkanie przy świecach: prelekcja mgr Barbary Moskal, recytacje, koncert zespołu baletajek.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
 Straż Pożarna 08, 668-41, 595-55
 489-50, 257-77
 Pogotowie Ratunkowe 05
 Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Romeo i Julia”
 POWSZECHNY — godz. 16 „Wszyscy moi synowie”, 18.15 „Mnisi”
 NOWY — nieczynny

KOMUNIKAT

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów na przedstawienie sztuki Moliere’a pt. „Skapiec” w dniu 25. II br. godz. 19.15, że z powodów technicznych zmniejszona jest przełożony powyższe przedstawienie na 11. III br. godz. 19.15. Natomiast w dniu 26. II br. godz. 19.15 zamiast planowanego przedstawienia „Skapiec” odbędzie się farsa J. M. Rymkiewicza pt. „Król Miesopust”. Jednocześnie zaznaczamy, że na przedstawienie pt. „Król Miesopust” wpuszczana będzie młodzież od lat 16.

MAŁA SALA — godz. 20 „Cena”

JARACZA — godz. 19 „Czarka”
 TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Gwałtu, co się dzieje”
 OPERETKA — godz. 19 „Wiedeńska krew”
 ARLEKIN — godz. 9.30 i 17.30 „Fregata Orongo z wysp olbrzymów Ahu”
 PINOKIO — godz. 11 „Orly i trąbki”
 TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ — nieczynny
 STS „PSTRĄG” — godz. 19 „Została wydana wielka kolacja”
 MUZEA
 SZUKI (ul. Więkowski 36) — godz. 14-18

W „Gumówce...”

W czasie wczorajszego zebrania aktyw partyjnego w zakładach Obuwa Gumowego dokonano próby oceny sytuacji w zakładzie. Zakład to nietypony. W ciągu ostatniego zwiastca roku odbyły się w nim, jak w soczewce, liczne błędy w naszym procesie inwestowania. Zalogę nie przerywając pracy przenosiła się do nowego zakładu z nowymi maszynami i nowymi zadaniami. Udało się kierownictwu dostosować zadania produkcyjne do możliwości wykonawczych zakładu. Nie udało się natomiast, natychmiast zlikwidować wszystkich usterek technicznych, technologicznych, a nawet rzeczy, której nie należało się spodziewać w nowoczesnym zakładzie — braków w urządzeniach socjalnych. Postulaty związane z usunięciem owych niedociągnięć wysuwa się od miesięcy. Niektóre już zrealizowano, inne są w trakcie załatwiania, wszystko w myśli

opracowanego programu w dniu 10 lutego. Wtedy to jak wiadomo na dwóch wydziałach w „Gumówce” doszło do przerwania pracy. Jak to określono na wczorajszym zebraniu, oddziałach o najmniejszym upartyjnieniu załogi i o załodze o najniższym stażu pracy. Podkreślano z wielkim uznaniem postawę załogi, obuwia wierskowego, walowni i oddziału na Wólczańskiej, gdzie realizowano dodatkowe zobowiązania produkcyjne. Dyskusja wykazała, że w „Gumówce” nie brak problemów czekających na rozwiązanie. Należy zdaniem dyskutantów jeszcze raz przyrzeć się szczegółom, przeanalizować powody przerwania pracy w wydziałach, gdzie to istniało, porozmawiać z załogą. Wniosek ten poparł obecny na naradzie sekretarz KL PZPR — St. Józwiak. Nowe Biuro Polityczne zrobiło w ostatnim czasie wiele, by poprawić sytuację. Dalszych zadań nie można

inaczej traktować niż jako podważanie słusznej linii partii. Nie wolno nam się ludzi powieździć mowa — że się obywateli powieździć wszystkie nagromadzone zasobności, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, wyliczając się po VIII Plenum. Wśród licznych wtedy głosów w zakładach, wśród głosów nierozważnych — wiele było głosów ważnych. I te głosy należy szanować. Trzeba nie tylko umieć krytykować, ale także i umieć wysłuchać krytyki. Trzeba także umieć brać odpowiedzialność za decyzje, które się podjęło.

Rzecz w tym by teraz nie tylko nadrobić straty, ale i przysporzyć naszej gospodarce nowych wartości. Im przedziej się w zakładzie zmieni to co trzeba, im sztybcej się rozstrzygnie problemy — tym łatwiej i lepiej się będzie pracowało. A o to przecież załoga i dyrekcja „Gumówki” chodzi. O to, by się dobrze pracowało. AP

CO? GDZIE? KIEDY?

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) godz. 10-17
 HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10-18
 HISTORIA WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
 KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-15.30 (kasa czynna do 15)

KINA

BALTYK — „Złoto Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
 LUTNIA — „Fräulein doktor” (jugg.) od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 POLONIA — Opowieść o poduszki” od lat 16 (USA) 6.10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
 WISLA — „Ladru” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 WŁÓKNIARZ — nieczynne
 WOLNOŚĆ — „Dancing w kwatery Hitlera” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 ZACHĘTA — „Fräulein doktor” od lat 18 (wł.-jugg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 STYLOWY — „Jeśli dziś wtołrek, to jesteśmy w Belgii” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
 STUDIO — „Cierpienia młodego Bohaczka” od lat 14 (czech.) godz. 17.15, 19.30
 ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Quanten Durward” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 TATRY — Bajki: „Lowej bizonów” godz. 16, 17, „Irena do domu” od lat 7 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 20

CZAJKA — „Brzeska” (pol.) od lat 16 godz. 17, 19
 DKM — „Shalako” (ang.) od lat 14 godz. 15.45, 18, 20.15
 ENERGETYK — „Ważnia potworów” (japp.) od lat 11 g. 17, 19
 KOLEJARZ — „Czarny mustang” (USA) od lat 11 godz. 17, 19
 LDK — „Zbieg z Alcatraz” od lat 18 (USA) godz. 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
 GDYNIA — „Walec karowy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 14.45, 17.15, 19.45
 HALKA — „Wielka ucieczka” od lat 11 (USA) godz. 15.30, 18.45
 1 MAJA — „Old Surehand” od lat 11 (jugg.) godz. 16, 18, 20
 ŁACZNOŚĆ — nieczynne
 MELODIA GWARDIA — „Miłość, miłość, miłość” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 MUZA — „Daleko na Zachodzie” od lat 14 (radz.) godz. 15.45, 17.45, 20
 OKA — „Mózg” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
 POLESIE — „Dzings Chan” (ang.) od lat 16 godz. 17, 19
 POPULARNE — „Prom” (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
 PRZEDWIOSNIE — „Spartakus” I i II cz. (USA) od lat 16 g. 15, 19
 POKÓJ — „O jednego za wiele” od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
 PIONIER — nieczynne
 REKORD — „Abel, twój brat” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, „Piękny listopad” od lat 18 (wł.) godz. 16, 18, 20
 ROMA — „Gang Olseña” od lat 16 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
 SOJUSZ — „Słoń Maruda” od lat 11 (ang.) godz. 17, „Mały” od lat 16 (pol.) godz. 12, 19

STOKI — „Jesień Cheyennów” od lat 14 (USA) godz. 16, 19
 SWIT — „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, „Szlachetkie gniazdo” od lat 14 (radz.) godz. 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136, Piotrkowska 107, Pl. Pokoju 3, Pabianicka 218, Felickiego 1, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Gdańska 21.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
 II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 1/3 — dzielnica Śródmieście i poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
 Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, Śródmieście i rejonowe poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
 Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
 Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
 Chirurgia południe — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9).
 Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9).
 Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 30).
 Laryngologia — Szpital m. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
 Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14).
 Chirurgia laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).
 Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
 Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowie Ratunkowe przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-64.

CZWARTEK, 25 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Wypowiedź W. Zukrowskiego o powieści M. Dąbrowskiej „Noce i dnie”. 10.35 Fragn. z baletu „Giselle”. 10.50 Warunek — wczesne rozpoznanie. 11.00 „Atomowe włóczęgi” — gawęda. 11.23 (L) „Dedykujemy II zmianie”. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Roinicy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Melodie i rytmy. 14.00 Wiersze poetów szczecińskich. 14.10 Pieśń Fr. Schuberta. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert na serio. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualność. 19.15 Z księgarskiej laby. 19.30 Nowa muzyka. 20.00 Dziennik. 20.25 Tańcząc w mroku. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Jak Fenix z popiołów” cz. V. 21.30 Książki, które na was czekają. 22.00 Koncert chóru p. d. S. Stułgrosza. 22.20 Utwory Straussa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 10 minut z ork. N. Riddle'a. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 „Wspomnienia z karnawału”. 10.25 „Antrakty” — opow. 10.45 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory skrzypcowe. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Pierwsze jaśkółki” — rep. 13.00 Kaledoskop muzyczny. 13.30 (L) Nasz komentarz. 13.40 „Człowiek wśród ludzi”. 14.00 Wiad. 14.05

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Wawel nieoficjalny. 15.10 Piosenki z włoskich płyt. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Lebscy rybacy — rep. 15.50 Jazza zaa Taur. 18.15 O XVIII-wiecznym salonie muzycznym. 18.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pożegnanie z bronią” — odc. pow. 17.40 Aktualność polskiej piosenki. 18.00 Licytacja piękności. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Blues wczoraj i dziś. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Autoportret kompozytora — R. Twardowski. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Pod szafirową igłą. 20.25 Coś w tym jest —

rozmowa o filmach. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Tylko po hiszpańsku. 21.20 Japońskie spotkanie. 21.40 Gra Jimi Smith. 21.50 R. Wagner — „Zygfryd”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Ornella Vanoni. 22.15 „Ocalenie” — odc. 22.45 Trubadurzy z Dubrownika I... z Łodzi. 23.00 Liryka angielska. 23.05 Symfonie i symfonie. 23.50 Na dobranoc śpiewa Tamara Miansarowa.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole! Rachunek prawdopodobieństwa — cz. II (W). 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas IV licealnych — Tadeusz Różewicz (W). 11.55 Język polski dla klas VII i VIII — Telewizja (W). 12.45 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 13.30 Mechanizacja rolnictwa (z Poznania). 15.20 Politechnika TV: Fizyka I roku — Kinematyka punktu materialnego — cz. I (z Gdańska). 15.35 Politechnika TV: Fizyka I roku — Kinematyka punktu materialnego — cz. II (z Gdańska). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem — w programie m. in. film z serii: „Przygody sir Lancelota” (W). 17.45 Wydawnictwa proponują (W). 18.00 Przegląd muzyczny (W). 18.30 Wiadomości dnia (L). 18.45 Kompetencje czy decyzje (z Katowic). 19.20 Dobranoc — „Bańki i waśnie” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Dworek w sadzie” — film TV prod. ang. (z Poznania). 21.00 „Niby show” — program estradowy (z Krakowa). 21.30 Mistrzostwa świata w dziedzinie figuralnej na lodzie (zjazd dowolna męczyzna z Lyonu. W przerwie ok. 22.00 Dziennik (W).

PRZETARG

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, Łódź, ul. Nowa 23 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu zgodnie z Zarządzeniem ministra komunikacji z dn. 28. 01. 66 r. MP nr 4 z dn. 11 lutego 1966 r. „Wolga”, typ M-21, nr silnika 241022, nr podwozia 192834, cena wywoławcza 48.000 zł (czterdzieści osiem tys.). Przetarg odbędzie się dnia 15 marca 1971 r. o godz. 10 w siedzibie WPPMS w Łodzi, ul. Nowa 23, gdzie można obejrzeć w godzinach 7.30 — 15.30. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WPPMS, z podaniem celu wpłaty i adresu przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg może być odwołany bez podania przyczyn. Wszelkie informacje można uzyskać w pok. nr 34 przedsiębiorstwa. 1190-k

WPISY na kursy zaoczne (skorrespondencyjne) kreśliń budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania, przyjmujące szczególnie uczniów, informację pisemnych udziału „Wiedza”. Kraków, Westerplatte 11

PROTEZY, korony, natychmiastowe reparacje. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 3859 g

GABINET Chirurgii Kosmetycznej, ul. Boya-Zełeńskiego 12 — leczy i operuje żyłki kończyn dolnych, wykonuje operacje plastyczne twarzy leczy masażem specjalnym korzonki nerwowe oraz wszelkie bóle krzyża. Blizsze informacje tel. 516-67 857 k

URZĄDZENIE warsztatu ślusarskiego wraz z o- przyrządowaniem na o- patentowany bezkonkurencyjny artykuł rynkowy — zbyt zapewniony tani sprzedam. Oferty „5616” Prasa, Piotrkowska 96

MEBLE różne sprzedam. Karpacza 8 m. 8 (Rondo Titowa) po 17

PRZYCZEPĘ campingową sprzedam. Tel. 671-94

MECHANIZM różnicowy nowy, do „Moskwicza 402” sprzedam, Woronicha 10 m. 67, po 18 „SKOPE S 100 Standard” wylosowaną w PKO — sprzedam. Odbiór w „Motozbycie”. — Oferty „5466” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD osobowy „Wartburg 353”, rok prod. 1968 sprzedam. — Wiadomość Zduńska Wola, Reja 4 lub Łaska 22

„FORD Eifel” — stan dobry, komplet części — tani! pilnie sprzedam, Oglądać Składową 31

POSIADAM lokal w śródmieściu, 30 m (sila, woda, gaz, c.o., telefon) oraz samochod. Ewent. współpraca. Oferty „5591” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ bez noclegów w centrum potrzebny. Oferty „5166” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia, Gliniana 54a 5621 g

SAMOTNY, młody poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej oddzielnego w śródmieściu. Oferty „5610” Prasa, Piotrkowska 96

LEKARZ — stażysta poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem z wygodami u kulturalnej rodziny. Możliwie śródmieście. Oferty „5602” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię — bliki kwaterek, zamieszkałe na dwa pokoje z kuchnią — rozkładowe kwaterek, najchętniej w śródmieściu. Oferty „5590” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ koło Politechniki wynajmę 2 studentom. Oferty „5586” Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIÓW trudnych, zaniedbanych w nauce przygotowuje mgr Zaborski, Nawrot 13-8

MATEMATYKI udziela student Swiderski, tel. 368-69, godz. 16-20

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. 350-11, Biłbal 5598 g

PRZYJMĘ dzieci i osoby dorosłe na leczenie klimatyczne. Opieka lekarska, wychowawcza. Warunki do uzgodnienia. Czesława Traczyk, Rabka-Zdrój, Leśna 1. tel. 16-23

TECHNIK budowlany (inst. sanit.) z 5-letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty „5587” Prasa, Piotrkowska 96

PRZEPISUJĘ nuty, znam biegle solfeż. Oczekuję propozycji. Jan Woźniakowski, ul. Korzeniowskiego 18 m. 12

PRZEPRASZAM Teresę Pawłowską za wyrządzone krzywdę. Henryk Pawłowski, Łódź, Główna 69

SZKOŁA Tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilkińskiego 46, tel. 335-42. Rozpoczęcie kursu 27 lutego, godz. 18 5966 g

DZIAŁKĘ zagospodarowaną w Łodzi sprzedam. Oferty „5599” Prasa, Piotrkowska 96

RABKA — przyjmuję dzieci na wczas. Opieka lekarska, wyżywienie bardzo dobre. Genowefa Chwaniec, Szopena 10 m. 4, tel. 16-25

KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE

Badania lekarskie dla kandydatów m. Łodzi na wyższe uczelnie, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali w latach ubiegłych powinni zgłosić się z dowodem osobistym w Centralnej Przychodni Przeciwgruźliczej m. Łodzi, ul. Moniuszki nr 7/9 — parter strona lewa o godz. 18, celem dokonania rejestracji i odbycia badań rtg.

Kandydaci o nazwiskach rozpoczynających się na niżej wymienione litery zgłoszą się w następujących terminach:

- ABCD — dnia 4. III. 1971 r.
- EFGHIJ — „ 5. III. 1971 r.
- KLL — „ 8. III. 1971 r.
- MNO — „ 9. III. 1971 r.
- PR — „ 10. III. 1971 r.
- SST — „ 11. III. 1971 r.
- UW — „ 12. III. 1971 r.
- ZZ — „ 15. III. 1971 r.

Badania dotyczą kandydatów do wszystkich szkół wyższych w kraju oraz studiów nauczycielskich i kulturalno - oświatowych.

Dodatkowych informacji udziela sekretariat przychodni w godz. 9 — 14, Łódź, ul. Piotrkowska 48, pok. 21, tel. 216-95.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne skórne 16-19, WICZ weneryczne, skórne Piotrkowska 59, orócz sobót 4828 g

Dr Jadwiga ANFORO — weneryczne, skórne 16,30-19, Próchnika 8 4828 g

Wytnij i zachowaj! Wytnij i zachowaj!

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„ELEKTROMONT”

W ŁODZI

prowadzi w podległych zakładach n/w usługi dla ludności

Zakład Usługowy nr 1, ul. Kasprzaka 64
NAPRAWY RADIO - TELEWIZYJNE

Zakład Usługowy nr 2, ul. Długosza 9
NAPRAWA ELEKTRYCZNEGO SPRZĘTU GOSP. DOMOWEGO, PRZEWIJANIE SILNIKÓW

Zakład Usługowy nr 3, ul. Abramowskiego 19, tel. 601-80
NAPRAWY RADIO - TELEWIZYJNE

Zakład Usługowy nr 4, ul. Próchnika 24, tel. 258-78
POMIARY ELEKTRYCZNE, ROBOTY ELEKTRYCZNE, NAPRAWA SPRZĘTU GOSP. - DOMOWEGO

Zakład Usługowy nr 5, ul. Przedzalniana 23
NAPRAWA SPRZĘTU GOSP. - DOMOWEGO, PRZEWIJANIE SILNIKÓW

Zakład Usługowy nr 6, ul. Jęczmienna 22
NAPRAWA — PRZEWIJANIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH, NAPRAWY RADIO - TELEWIZYJNE

OKAZJA! Posezonowa

wyprzedaż tkanin wełnianych na PŁASZCZE ♦ UBRANIA ♦ SUKNIE

Ceny obniżone od 50 do 60 proc.

MHD ART. WŁOKIENNICZYMI

zaprasza do sklepów przy ul. Piotrkowskiej 51, 73, 142, 228, 255, Narutowicza 32 — Nowomiejskiej 6 — pl. Wolności 8 — Boya-Zełeńskiego 12 — Cieszkowskiego 6 — Wojska Polskiego 72 — Felińskiego 5 — Zaolziańskiej 1

Zaopatrzenie

z Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W ŁOBZIE

(woj. szczecińskie) ul. Bieruta 43 tel. 438 oferuje do natychmiastowej dostawy — **WORKI ODZIEŻOWE** — **WORECZKI O RÓŻNYCH ROZMIARACH** z folii estrofolowej. Worki wykonujemy z folii o grubości 12 do 36 mikronów. Zamówienia prosimy kierować na adres spółdzielni.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORA księgowości z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką oraz rewidenta księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką do pracy w kontrolni na terenie miast wojewódzkich zatrudni Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi, ul. Włocławskiego 33. Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, I piętro, pokój 105 w godz. 7.30-15.30.

REWIDENTA do Wydz. Rewizji — wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w handlu, poszukuje Centrala Handlu Obuwem w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5. 1255-k

Dnia 23 lutego 1971 r. zmarł w Glucholazach, po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku 66 lat, nasz najukochańszy i najdroższy Mąż i Ojciec

S. + P.

TADEUSZ KLECHTA

b. długoletni pracownik Urzędu Skarbowego i Urzędu Finansowego PRN m. Łodzi. Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego br. o godzinie 16 na Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążony w ogromnym żalu

ŻONA, CÓRKI I RODZINA

W dniu 23 lutego 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 78 lat

S. + P.

MICHALINA SZMIDT

z domu Kryszkiewicz Pogrzeb odbędzie się 26. II. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążony w głębokim żalu

SYN z RODZINĄ

Dnia 23 lutego 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

EDWARD SREBRZYŃSKI

długoletni pracownik Elektrowni Łódzkiej, Kawaler Krzyży: Virtuti Militari, Walecznych i Niepodległości. Pogrzeb odbędzie się 26. II. br. o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu w Łodzi, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA i DZIECI

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanej Matki

S. + P.

STEFANII WILIŃSKIEJ

z domu Hallekłej zostanie odprawiona msza św. 26 lutego br. o godz. 8 w kościele OO. Jezuistów, ul. Sienkiewicza 60, o czym zawiadamiają

DZIECI

Podziękowanie

Panu prof. dr med. WŁODZIMIERZOWI MUSIAŁOWI, Pani doc. dr med. HELENIĘ DZIOBIE, Pani doc. dr med. ALEKSANDRZE MAZUROWEJ, Pani doc. dr med. IRENIĘ ŚWIETLICZKO, Panu doc. dr med. KAROŁOWI STAPOROWI, Panu doc. dr med. ANTONIEMU PRUSIŃSKIEMU, lekarzom i pracownikom III Kliniki Chorób Wewnętrznych za troskliwość w czasie choroby nieodżałowanego mego Męża

DOC. DR MED.

STANISŁAWA BOCZONIA

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, tą drogą składam serdeczne podziękowanie

ŻONA

W bolesną rocznicę śmierci najdroższych: drugą

S. + P.

FLK DR MED. HENRYKA TRAWIŃSKIEGO

i dwudziestą rocznicę S. + P. PROF.

PAULINY TRAWIŃSKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w kościele Podwyższenia Świętego Krzyża przy ul. Sienkiewicza w sobotę, 27 lutego br. o godzinie 19, o czym zawiadamiają

ŻONA, SYN i SYNOWA

Kierownikowi Poradni Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów mgr TADEUSZOWI MARSZAŁOWI — wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY — ZOFII

składają: ZARZĄD, RADA I PRACOWNICY SP-NI INWALIDÓW „POLIMER”

Zastępcy dyrektora do spraw technicznych mgr inż. JERZEMU ARGASIŃSKIEMU wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają: DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI

Dnia 21 lutego 1971 r. zmarł nagle

RYSZARD SZLACHETKO

długoletni pracownik Biura Projektów Przemysłu Papierniczego

Wyrazy szczerego współczucia Żonie i Ojcu Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z BPPP

W dniu 22 lutego 1971 roku zmarła, przeżywszy lat 67 nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babcia

S. + P.

ZOFIA OWCZAREK

z Kotarskich Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dołach. O smutnym tym obrzędzie powiadamiają pozostali w głębokim smutku

CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI

ZE ŚWIATA

▲ OSRODEK studiów społecznych prowadzony przez zakon jezuitów w Mediolanie opublikował dane dotyczące liczby księży we Włoszech. Jak z nich wynika, liczba duchownych katolickich we Włoszech zmniejszyła się o 29 proc. w porównaniu z poprzednim dwudziestolecie.

W bardzo uprzemysłowionych i rozwiniętych regionach Italii, jak Piemont czy Lombardia, liczba nowych księży spada o ponad 40 proc. Natomiast wzrost liczby kandydatów do stanu duchownego nastąpił na Sardynii — w najbardziej zafacowanej i biednej części Włoch.

KRONIKA WYPADKÓW

* Wczoraj w Emilianowie pow. Rawa, osobowo „San” należący do tomaszowskiego PKS, prowadzony przez S. Stachockiego, wpadł w poślizg i wyrzucił się do rowu. Dwie osoby odniosły obrażenia.

* O godz. 10.10 w Łodzi na ul. Rzgowskiej 12, Leokadia G. raptownie wychodząc na jezdnię z autobusu, wpadła pod „Stara” 0928 IS. Poszkodowana z ogólnymi obrażeniami, została umieszczona w Szpitalu Pogotowia.

* O godz. 17.40 na Gdańskiej 15, przechodząca nieostrożnie jezdnią 74-letnia Wiktoria L. potrącona została przez tramwaj 15/1. Poszkodowanej udzielili pomocy lekarze.

* W Woli Nowskiej pow. Kutno od nie zabezpieczonego plecaka zapalił się kiosk „Ruch”. Straty ok. 20 tys. zł.

* Drewniany barak i częściowo materiały budowlane, należące do ŁPBP nr 2 spaliły się w Kalinku, pow. Łódź. Straty wynoszą ok. 30 tys. zł. Przyczyna w trakcie ustalania.

* Do ambulatorium pogotowia został przywieziony z raną tułowia twardzi Ryszard S. Poszkodowanego uderzył samochód na ul. Armii Czerwonej 105.

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże, przechodzące w zmienne. Okresami opady, początkowo śniegu z deszczem, potem deszczu lub mżawki. Temperatura minimalna ok. zera, maksymalna plus 4 st. Wiatry umiarkowane i dość silne — pory wiatru z kierunku zachodniego. Jutro możliwe opady przelotne, temperatura bez większych zmian.

Dzisiaj zachód słońca o godz. 17.13, jutro wschód o 6.36. (Dzisiaj imieniny obchodzą Wiktor i Cezary.)

Mimo protestów biologów

Najdłuższy most Europy

Mimo głośnych protestów biologów, w Szwecji trwa budowa najdłuższego w Europie mostu drogowego (6670 metrów). Połączy on już w przyszłym roku Półwysep Skandynawski z bałtycką wyspą Olandią, ciągnącą się 140-kilometrowym pasem wzdłuż wybrzeża.

Budowa ma charakter przede wszystkim turystyczny i z tego właśnie powodu jej celowość kwestionują biolodzy. Mimo mniej dogodnego połączenia promami, już obecnie wjeżdża rocznie na wyspę 460 tys. samochodów, a po zbudowaniu mostu liczba ta może się natychmiast podwoić. Olandia jest miejscem występowania rzadkich gatunków roślin i — zdaniem specjalistów — nie kontrolowany ruch turystyczny zniszczy rezerwat. Spór toczy się w ostrych formach, bo zwolennicy budowy za-

rzucają nawet naukowcom, że za ich troską o przyrodę kryje się obrona własnych miejsc spędzania urlopów pod pozorem badań.

Takiego zarzutu nie można postawić natomiast przeciwnikom budowy tunelu kolejowo-drogowego pod Oresundem, który połączył ma Szwecję z Danią. Różne projekty konstrukcyjne tego połączenia dyskutowane są już od przeszło stu lat. Obecnie, gdy dojrzała sprawa realizacji, najbardziej ekonomiczną okazała się koncepcja betonowego tunelu położonego na dnie morskim. Ponieważ cieśnina jest płytka, specjaliści od biologii morza twierdzą, że budowa utrudni wymianę wód Bałtyku i Morza Północnego, spowoduje gromadzenie się zanieczyszczeń, zmieni warunki biologiczne Bałtyku.

Ta sprawa nie jest i nam obojętna.

Czytelnicy „DL” na odbudowę ZAMRU

Wczoraj w naszej redakcji na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili: uczniowie i personel Technikum Włókienniczego nr 3 (Naruszewska 35) — 1784,90 zł; klasy IV, V a i VII b Szkoły Podstawowej nr 11 w Zduńskiej Woli — 480 zł; szkolne Koło PCK przy Szkole Podstawowej nr 11 w Zduńskiej Woli — 100 zł; podchorążowie II roku studiów Wojskowej Akademii Medycznej — 820 zł; rada zakładowa Spółdzielni Inwalidów „Polimer” (Al. Kościuszki 90/92) — 200 zł; członkowie Koła nr 10 Polskiego Związku Wędkarskiego przy ZPP im. Jurczaka — 280 zł; Ireneusz Zajaczkowski (Zachodnia 22) — pracownik PHZ „Confexim” — 200 zł; uzyskane ze zbiórki makulatury; Jadwiga Taubwurel (Malwowa 3a) — 100 zł; uczniowie i personel Technikum Mechanicznego nr 2 im. Karola Wójcika (Jarosławska 29) — 3005 zł; Komitet Blokowy (Kasprzaka 66) — 320 zł, wzywając inne KB do naśladowania.

Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili: pracownicy i Złotka Rejonowego (Targowa 13) — 100 zł i Stanisław Brzeski (Kopernika 23) — 50 zł. Członkowie 6 Łódzkiej Drużyny Harcerskiej przeprowadzili zbiórki pieniędzy na odbudowę Zamku wśród uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki i uzyskali 358 zł. Apelują do innych drużyn Łódzkiej Chorągwi ZHP o podejmowanie takich akcji. (J.P.)

NTU 303.04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

WBREW ZARZĄDZENIU

N. J.: Z notatki w niedzielnym „Dzienniku” dowiedziałem się, że takie stałe dodatki do uposażenia, jak funkcyjny i za wysługę lat są zwolnione od podatku od wynagrodzeń. U nas jednak dodatek ten dodaje się do całości wynagrodzenia i od całości oblicza podatek. Na co można się powołać, aby przekonać rachubę, że postępowanie jest nieuczynne?

RED.: Na zarządzenie Min. Finansów z dnia 5 lutego 1968 roku zam. w MP nr 7 z 1968 r., które w par. 1 stwierdza: „Dodatki za wysługę lat wypłacane przez płatników będących jednostkami gospodarki społecznej zwalniają się całkowicie od podatku.”

Ponieważ podatek niesłusznie pobierany może być zwrócony za 12 miesięcy wstecz, zakład powiniem uwzględnić to i dokonać stosownych przeliczeń.

WYMIANA KUCHNI

R. P.: W 1958 r. otrzymałem mieszkanie zakładowe. W br. zasła konieczność wymiany kuchni gazowej, jedynego źródła gotowania posiłków. Na czyj koszt należy ją wymienić i kto ewentualnie może orzec, że kuchnia nie nadaje się już do dalszej eksploatacji?

RED.: Wymiana kuchni zawsze obciąża właściciela nieruchomości. A że jest nim w tym wypadku przedsiębiorstwo państwowe sytuacja nie ulega zmianie. W razie sporu czy kuchnię należy istotnie wymienić, czy też tylko naprawić, opinię może wydać Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej DRN.

MATURA W ZESPOŁACH

A. WIŚNIEWSKA: Pragnęłabym się dowiedzieć, czy nowy regulamin egzaminu dojrzałości dotyczy wszystkich typów szkół średnich dla pracujących. Uczę się w liceum ogólnokształcącym w tzw. zespołach.

RED.: Jak nas poinformował mgr Z. Błaszczyk — naczelnik działu szkolnictwa ogólnokształcącego i oświaty dorosłych w kuratorium — zgodnie z decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 7 grudnia 1970 r. nowy regulamin egzaminu dojrzałości — w odniesieniu do liceów dla pracujących — obowiązuje tylko tych uczniów, którzy uczęszczają obecnie do zespołu przyrodniczego. Natomiast uczniowie zespołów humanistycznych i matematyczno-fizycznych będą zdawać egzamin dojrzałości zgodnie z regulaminem ustanowionym w roku 1968. (S.)

od do czytelników Sprawy codzienne

Spośród różnych problemów poruszanych przez naszych Czytelników w listach do redakcji, bądź w telefonicznych i bezpośrednich rozmowach, najwięcej jest spraw, które dotyczą metod załatwiania i rozstrzygnięcia indywidualnych konfliktów między pracownikiem a pracodawcą. Ludzie znają przepisy prawa pracy raczej w zarysach ogólnych. Na ogół jednak wyczuwają, kiedy kierownictwa zakładów postępują niezgodnie z ustawodawstwem pracy, bądź nie pisany, ale obowiązującymi w naszym ustroju normami współzycia społecznego.

Pracownik, nie mogąc „dogadać się” z pracodawcą, szuka w redakcji potwierdzenia swych racji. Oto przykłady.

Młody robotnik wraca z wojska. Na drugi dzień po podjęciu przez niego pracy, dział kadr wręcza mu wypowiedzenie. Pracownik broni się i powołuje na obowiązujące w tej sprawie przepisy. Ale zwycięzca nie uzasadnił upor dyrekcji Biura Projektów Przemysłu Papierniczego. Dopiero interwencja redakcji u inspektora pracy, zmusiła kierownictwo do zapoznania się z odpowiednim przepisem i anulowania wypowiedzenia.

Pracownica zostaje nagle pozbawiona premii. Ma chore dziecko. W tej sytuacji nieprzynajmniej jej nagrody odebrać jako wielką niesprawiedliwość. Tym większą, że w uzasadnieniu kierownictwo Spółdzielni „Łódzianka” podaje, że nie wykonała ona polecenia swojego przełożonego. A nie wykonała go nie dlatego, że nie chciała, ale że nie miała ku temu potrzebnych materiałów. W zamian wykonała inną pracę. Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, do którego zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie, potwierdził słuszność pretensji rozżalonej kobiety.

17-letni chłopiec rozpoczął pierwszą w swoim życiu pracę zawodową na budowie. Kilka miesięcy później uległ wypadkowi, kalecząc silnie rękę. Brygadziści zwołali go do domu. Nie zabezpieczył jednak jego torby z narzędziami, które ktoś natychmiast sobie przywłaszczył. Po miesięcznej chorobie chłopiec nie wrócił już na budowę. Znalazł pracę w innym zakładzie. Kiedy zgłosił się do „Elektromontażu” po zaświadczenie o pracy, otrzymał, ale... nakaz zapłać 414 zł za zagubione narzędzia. Przez wiele miesięcy nekano go nakazami i grozono sądem. Dopiero na naszą interwencję inspektor pracy polecił przedsiębiorstwu spisać tę sumę na straty i wydać zaświadczenie pracy. Jednocześnie zwrócił dyrekcji uwagę, że nie sporządził protokołu wypadku, nie zapieczętował się chłopcem i nie zabezpieczono przed kradzieżą jego narzędzi, bowiem w chwili wypadku pracownik przeżywał ból i nie był w stanie sam zabezpieczyć narzędzi.

Nasuwa się pytanie, czy w tym młodym człowieku, stawiającym swoje pierwsze kroki zawodowe, nie pozostanie na długo poczucie bezsilności i przekonanie, że bez pomocy z zewnątrz pracownik ze swoim zakładem sporu nie wygra?

To dobrze, że Czytelnik w każdej chwili może do redakcji przyjść, zatelefonować, bądź też napisać w sprawie, w której ma wątpliwość czy krzywdzących. Zle natomiast, że nie zawsze jest szybka pomoc otrzymuje w swoim zakładzie, w gabinecie radcy prawnego, przewodniczącego rady zakładowej, kierownika swojego działu.

G. BARGIEŁOWA

Na krytykę trzeba odpowiadać

Wie o tym od lat kierownik każdego zakładu i każdej instytucji. I odpowiada. Może niechętnie i terminowo, ale woli nie wchodzić w konflikt z KPA. Jak wyglądała ta odpowiedź? Różnie. W zależności od ciężaru gatunkowego skargi, od tego, kto się skarży, na jakim forum i na kogo, oraz czy ma na poparcie swych pretensji niepodważalne dowody.

Zamiast dotrzeć do źródeł konfliktu i stwierdzić obiektywnie, gdzie leży racja, odpowiadający na skargi wolał chwycić się innych metod. Dyskwalifikacji skarżącego się.

List z Wrocławia Zaproszenie na jubileusz

50 lat obchodzi w bieżącym roku jedyne w Polsce Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Powstało ono w Warszawie w 1921 r. W czasie okupacji zostało wywiezione do Niemiec, a następnie z powodu trudności logikalowych przeniesiono je do Wrocławia. Placówka ta udośćwiała w 1955 r. publiczności gromadziła obiekty i dokumenty dotyczące historii poczty, telegrafu i telefonu, radia i telewizji oraz filatelistyki. Ilość eksponatów wrocławskiego muzeum wzrasta z każdym rokiem, gdyż stale uzupełniają je prywatne darowizny i zakupy.

W bieżącym roku — jubileuszowym — muzeum zaprasza w swe podwoje wszystkich interesujących się historią poczty i telekomunikacji oraz filatelistykę. Najwięcej atrakcji zapewnią zwiedzającym muzeum w październiku, gdyż w tym miesiącu organizuje najwięcej imprez okolicznościowych.

A więc przejeżdżający przez Wrocław, pamiętajcie o odwiedzeniu ul. Krasińskiego. Z 30 tys. osób, które corocznie przewijają się przez nasze progi, zapoznania się z Muzeum Poczty nie żałował chyba nikt.

WL. RAJCHEL

Jak przyjmują tego typu wyjaśnienia zainteresowani, lepiej nie mówić. A może wprost przeciwnie, warto i to tak długo, aż odpowiadający na krytykę zrozumieją wreszcie, że autorzy tej instytucji, która reprezentują nie podważa przyznania się do popełnienia omyłki, a wprost przeciwnie — kłajstrowanie tych pomyłek i wzmawianie skarżącemu się, że czarne jest właśnie białe, i że wszystko co zarzuca instytucji jest tworem jego wyobraźni.



— Tak się złożyło, że cokolwiek wiem o kompletach służących do krajania mięsa. Sprzedaję je. Gdy dowiedziałem się o identycznym nożu do krajania mięsa, który ma być dowodem rzeczowym na rozprawie i że Helena może być wezwana na świadka, zanotowałem sobie numer asortymentu producenta, który był wyłożony na trzonku widelca i odszukałem go.

— I zamówił pan identyczny komplet? — zapytał Mason, marszcząc brwi.

— Nie. Miałem kilka w zapasie. I właśnie jeden komplet sprzedałem Kentowi.

— Jak dawno temu?

— Dwa lub trzy miesiące temu. Kentowi nie podobał się komplet, który miał i Helena była tak uprzejma, że powiedziała mi, że ja mógłbym sprzedać jeden komplet, z którego powinien być w zupełności zadowolony.

— Rozumiem — rzekł Mason. — Dziękuję bardzo. Mam wrażenie, że mr Kent ma dług wdzięczności wobec was obojga i gdy nadejdzie odpowiedni czas, przekonam się, czy powiadomiono go o pańskiej chęci przyjsca mu z pomocą.

— Mason wstał, dając do zrozumienia, że rozmowa została zakończona.

— Czy pan jest pewny, że Bob nie będzie miał kłopotów przez to? — spytała Helena Warrington.

Mason roześmiał się.

— Kłopot to rzecz względna. Nie zna czy wiele.

— Szczerze mówiąc, mr Mason — odezwał się Peasley — to nie jestem

pewny, żebym był zbyt zadowolony z tego.

Mason poklepał go po ramieniu i żądanie odprowadził w kierunku drzwi, dalej od noża, który leżał na biurku.

— Niech pan się nie przejmuj — powiedział. — Jako klient, mam prawo przyjść do pańskiego sklepu i kupić noż do krajania mięsa.

— Tak, oczywiście.

— A więc, to już wszystko, co mogę teraz zrobić.

— Nie, bo pan nie jest w moim sklepie — zaoponował Peasley.

— Jeżeli pan woli pójść do sklepu i otworzyć go, to mógłbym udać się z panem i dokonać zakupu w sklepie — oświadczył Mason śmiejąc się i otwierając drzwi. Peasley niechętnie wyszedł na korytarz.

— Dobranoc i jeszcze raz wam dziękuję — powiedział Mason i zatrzasnął za nimi drzwi. Szczęknięcie sprężyny zamka.

Della Street pochylała się nad biurkiem i utkwiała wzrok w nożu.

— Co dalej? — spytała.

— W tej górnej, lewej szufladzie biurka znajduje się cytryna — powiedział Mason. — Pokroiliśmy cytrynę nożem, zwiżyliśmy sokiem cytrynowym ostrze i poczekamy aż straci nieco na nowości i następnie bardzo, bardzo dokładnie wytrzymamy wszystkie odciski palców. Potem wręczymy noż Ednie Hammer. Ona będzie również na tyle ostrożna,

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57 303-04. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.